

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabrieli nieco się polepszył, gorączka zmniejszyła się, w nocy sen był częściowo spokojniejszy.

Preszburg, 26 lipca 1894, godzina 8 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b. r. nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców sądu krajowego z uwolnieniem od taksy sekretarzom Rady: Fryderykowi Hasenöhrlowi, przy sądzie obwodowym w Suczawie; dr. Bernardowi Barberowi, przy sądzie krajowym w Czerniowcach; Edwardowi Poźniakowi, przy sądzie obwodowym w Tarnopolu; Włodzimierzowi Wilkemu, przy sądzie obwodowym w Przemyśle; Izidorowi Scharfenberg-Mayerowi, przy sądzie krajowym w Czerniowcach; Władysławowi Gubarzewskiemu, przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie; Józefowi Kwapniewskiemu i Józefowi Homolaczowi, przy sądzie krajowym w Krakowie; dalej adiunktowi sekretaryatu Rady wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Lubinowi Bojarskiemu; wreszcie zastępcę prokuratora państwa: Julianowi Giżowskiemu we Lwowie; Józefowi Kozubskiemu w Tarnowie; Teodorowi Kalitowskiemu

mu, Romanowi Dolinińskiemu i dr. Franciszkowi Bujakowi w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości na podstawie ustawy z dnia 3 lipca 1894 (Dz. u. p. nr. 106), zamianował następujących sędziów powiatowych radcami sądu krajowego, pozostawiając ich na dotychczasowych posadach służbowych:

w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego:

posiadających tytuł i charakter radców sądu krajowego, sędziów powiatowych: Henryka Garwolińskiego w Brodach i Ludwika Brożyńskiego w Stryju; następnie sędziów powiatowych: Piotra Wojnarskiego w Stanestie; Gustawa Liszkę w Winnikach; Ignacego Cinalskiego w Dubiecku; Mikołaja Szwedzickiego w Bóbrce; Józefa Motala w Starem Mieście; Henryka Janiszewskiego w Budzanowie; Leona Kulczyckiego w Gródku; Dionizego Herasimowicza w Janowie; Adolfa Gürtlera w Żydaczowie; Henryka Topolnickiego w Lutowskach; Piotra Żukotyńskiego w Komarnie; Cyryla Męcińskiego w Dynowie; Karola Recka w Rawie; Karola Czerneckiego w Skolem; Jędrzeja Hołubowskiego w Czortkowie; Józefa Towarnickiego w Śniatynie; Romana Białkowskiego w Sokalu; Tytusa Schilling-Siengalewicz w Przemyślanach; Karola Nemetz w Nowem Siole; Filemona Wichańskiego w Tyśmienicy; Teoktysta Tomaszewskiego w Radowcach; Tytusa Rewakowicza

w Podbużu; Emilianą Wołoszyńskiego w Peczeniżynie; Edwarda Czernego w Kamionce Strumiłowej; Antoniego Sabatowskiego w Roźniatowie; Jerzego Isseceskula w Dornie; Luwika Hubla w Rymanowie; dr. Filareta Sembratowicza w Monasterzyskach; Adama Grabowieńskiego w Dolinie; Eustachego Starzyńskiego w Lubaczowie; Leona Stefanowicza w Zażółcach; Adolfa Józefa Siechowera w Zabłotowie; Jana Żegestowskiego w Rudkach; Justyną Rzepeckiego w Radymnie; Stanisława Augusta Promińskiego w Zaleszczykach; Apolinarego Serafińskiego w Kałuszu; Jakóba Cetnarskiego w Buczaczu;

w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego:

posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego, sędziego powiatowego w Żywiecu Ferdynanda Ujhelyi'ego; następnie sędziów powiatowych: Bolesława Szreniawę Potok-Potockiego w Głogowie; Edwarda Kraupę w Wieliczce; Juliusza Gebauera w Strzyżowie; Eugeniusza Schwarza w Pilźnie; Antoniego Hoffmana w Tuchowie; Jana Sitowskiego w Krościenu; Władysława Jaroszewskiego w Kalwarii; dr. Karola Górskiego w Podgórzu; Jędrzeja Niedzielskiego w Żabnie; Stanisława Gułkowskiego w Bochni; Ludwika Łaskiego w Gorlicach; Wincentego Kulawskiego w Nisku; Mieczysława Jabłońskiego w Tyczynie; Wilhelma Ursela, w Mszanie dolnej; Fran-

ciszka Podgórskiego w Limanowej; Sylwestra Richtera w Brzesku; Ludwika Klemensiewicza w Bieczu i Bogdana Próchniewicza w Krzeszowicach.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego: sekretarza Rady w Przemyśle, Leona Szechowicza, dla sądu obwodowego w Przemyśle; dalej zastępców prokuratora Państwa Juliusza Turteltauba w Tarnopolu, dla sądu obwodowego w Stanisławowie i dr. Alfonsa Jana More Bieńczewskiego w Przemyśle dla sądu obwodowego w Samborze.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

Nowy prezydent rzeczypospolitej francuskiej odetchnął zapewne swobodniej, gdy się dowiedział o ostatecznym rezultacie dziewięciodniowej dyskusji w Izbie deputowanych nad projektem ustawy przeciw anarchizmom, — gdy się dowiedział, iż projekt ten wybrnął wreszcie szczęśliwie z pośród wszelkich Seyll i Charybd, jakie mu stawiali na drodze radykalisci i socjaliści francuscy, zalewając Izbę i rząd powodzią poprawek, wniosków dodatkowych lub długich przemówień. Jakkolwiek w toku obrad nad tą ustawą p. Dupuy zastrzegł się, iż ministrowie przedkładając ją parlamentowi kierowali się własnym zdaniem, i że nie dają wpływać na siebie nikomu a więc i prezydentowi rzeczypospolitej, — to jednak wniesienie ustawy przeciw anarchizmom uważają słusznie jakby za pierwszy polityczny akt rządzenia p. Casimir-

Hajota.

JAK CIEN!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

IV.

(Ciąg dalszy).

Wszystko to być mogło, ale nie zmieniło postaci rzeczy, że tu w biały dzień biała się potulnych krumanów, którzy wytrzeszczali na nią oczy, głęboko przekonani, dziękiowym wależkom, kwiatom, kokardom i innym jasnościom, że to jest żywe *dżedżu* (świętość, bożyszcze) białych i gotowi odpowiednio względem niej się zachowywać. A ona, nie domyślając się tego, cofała się wyłącznie na dżemmi kroplami potu na pobjadłem czole, i robiła równie pocieszne wrażenie, jak Jerry ze swą wylaną salaterką.

Tymczasem morze rozkołysało się jeszcze bardziej. Łodzie skakały u burtu jak piłki, podzrucane rękoma niewidzialnych figlarzy. Ludzie moi z gigiem podpłynęli tuż pod same schodki; my jednak staliśmy z dziesięć minut na platformie oczekując na próżno sposobnej do wsiadania chwili.

Chciałem wsiąść pierwszy, aby móż podać rękę pani Karinie, którą sam kapitan Wilkins sprowadził ze schodów, ale ile króć krawędź gigu znalazła się na równej linii z platformą, a ja gotowałem się z tego skorzystać, uderzał balwan i w mgnieniu oka gąg znajdował się o parę metrów nademną, lub podemną.

— Nie pamiętam nic podobnego — zawołałem zniecierpliwiony. — To zupełna bura w czasie pogody. Jakże my pania ws-

dzimy? Oto są kapitanie, skutki twoich marynarskich wybryków. Gdybyś był wpłynął jak się należy do portu, byłoby tam o wiele spokojniej.

Stary Wilkins uśmiechnął się ze skrytym zadowoleniem. Lubił on bardzo popsuć czasem trochę krew, „ziemnym szczyrom“, jak wszystkich ładowców pogardliwie nazywał.

— Nie moja wina, Don Luiz — odpowiedział — że panu trochę kości od ciągłego siedzenia zdębiały. Każdy z moich majtków jużby ze dwadzieścia razy był tam i z powrotem. Ustąpną się pan, może mi się jakoś lepiej uda.

Udało mu się lepiej o tyle, że dwóch moich wiosłarzy chwyciło go jeden za kolaną, drugi za ramię w samą porę, gdy źle obliczywszy miał już się skakać w wodzie. Trójca ta szamotała się przez chwilę w łodzi we wspólnych usiłowaniach odzyskania równowagi, tak zabawnie, że uśmiechnęliśmy się wszyscy; mała Hilda przestraszyła się i zaczęła krzyczeć. Vero zaczął szelekać, a Ulla zamieniając ostatnie pożegnane spojrzenia ze wzdychającym na górze Jerry'm aż sobie dłonią zastoniła usta.

Skonfundowany nieco kapitan, prostował się, nadrabiając miną i wyciągał rękę z najwdzięczniejszym swoim uśmiechem, lecz fale drwiły sobie z jego galanterii.

Już, już liliowe paluszki pani Kariny miały dotknąć jego szerokiej, chropowatej dłoni, gdy nowe *salto mortale* łódki rozdzielało ich, grożąc kryjącemu się kapitanisko wi niepożądaną kąpielą.

— Nie; to się na nie nie zda! — zawołał wreszcie. — Wracajmy na górę, wsadzi się pania w maderski fotel i spuści windę. I malenka z nianką tą samą drogą zjedzie, a ci dżentelmani powskakują sobie jak będą umieli.

— Co my czasu tracimy! — wyrwało się mimowoli Don Oskarowi.

Usłyszała to jego żona.

— Nie! nie! rzekła z żywością do kapitana. Odstąp pan, proszę na chwilę.

Wilkins machinalnie usłuchał i za nim mogliśmy wszyscy zorientować się, młoda kobieta zebrała szybko obu rękoma fałdy swej sukni, elastycznym rzutem odbiła się od platformy i lekko, cicho jak biały ptak spadła na środkową ławeczkę gigu.

Skok był tak zręczny, środek ciężkości tak doskonale utracony, że łódź nie przechyliła się prawie, zadrżała tylko; a ona stała w niej przez chwilę, nieco w tył przegięta, z rozpostartymi trochę na podobieństwo skrzydeł ramionami, utrzymując niemi równowagę, górująca spokojnie jak wodne bóstwo nad rozkołowanym pod nią nurtem.

Z góry ozwał się okrzyk podziwienia, tych, którzy byli świadkami tej sceny. Krumani moi aż się na wiosłach pokładli z zachwytu, i od tej chwili żona mego przyjaciela rzuciła na nich jakby rodzaj uroku, mówili o niej zawsze gładząc się po piersiach i wywracając oczy, że im tylko białka było widać, bo czarny niczego bardziej nie wielbi nad zręczność fizyczną i siłę.

— *By Jove! my dear Lady!* wykrzyknął kapitan rubasznie — mogłabyś pani zakasować wszystkich linoskoków! Myślałbyś kto, żeś się pani całe życie po rejach, i mastszach wieszła. Na honor! urodziłaś się pani na majtkę, lub na woltżerkę!

Poczeiwy stary Wilkins, nie umiał zachować estetycznej miary w swych komplementach, zwłaszcza w stosunku do tak nadzwyczajnie wrażliwej istoty jaką się okazała pani Karina.

Usłyszawszy tę brutalną trochę pochwałę drgnęła jak podcięta biczem; lica jej zaróżowione od skoku pobjadły w jednej chwili niby dwa opłatki, usta zaczęły się trząść; spuściła głowę i szybkim, mimowolnym ruchem, który jednak nie uszedł mojej uwagi, bom oczu od niej nie odrywałem, przycisnęła ręce do serca, jak gdyby ją tam coś

raptem zabolalo. Gdyby jaki genialny artysta był ją tak ujrzał i jednym ruchem pędzla przenosił na płótno, byłby stworzył najdoskonalszy obraz dziewiętego powstydzenia, zranionej dziewczęcej wrażliwości, o jakim ludzka wyobraźnia zamartwić mogła.

Przyszło mi na myśl, że i Don Oskar przy swej wykintnej, dumnej naturze może być niemile dotkniętym obcesowością kapitaną i zwróciłem się ku niemu z jakąś żartobliwą uwagą, tusząc sobie, w lepszym trochę stylu. Ale żart zamarkł mi na ustach, gdy ujrzałem w twarzy jego ten sam ponury, zawzięty, pięknego bolu pełen wyraz, który mnie tak w ów pamiętny wieczór zwierzeń na *Karinafeld* zastanowił.

Może to tylko moje przewidzenie, lecz wydało mi się, że z pod ściągniętych brwi błysnęła ku Bogu duszę winnemu kapitanowi takim wzrokiem, jak gdyby go chciał wypoliczkować.

— Ależ to mimozę nie ludzie! — pomyślałem. Dobrze robią, że się w dziewicze lasy przenoszą, bo te ich przynajmniej swoim szumem obrażać nie będą.

Tymczasem mój przyjaciel odwrócił się szybko, unikając mego wzroku, odebrał Ulli dziecko i skinął na jednego z wiosłarzy. W chwili, gdy murzyn silnemi stopami objął krawędź gigu, wyciągnął ramiona i szybko malenką pochwycił, młoda kobieta przysunęła się nagle, odebrała mu ją i tak, z dzieckiem na ręku, stojąc w chyboczącej się łodzi, podniosła ku pochylonej nad nią chmurnej twarzy męża, jakies dziwne, błagalne a bolesne i bezbrzeżną miłością wzbrane spojrzenie i takim samym głosem powiedziała mu kilka słów po szwedzku. Naturalnie nic z tego nie zrozumiałem, ale wyglądało to tak, jak gdyby się usprawiedliwiała i przeproszała go za jakąś niebacznie wyrządzoną mu przykrość.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Périera. Zapatrywania jego na propagandę anarchistyczną były już zdawna znane a wybór jego na prezydenta Francji po zamordowaniu Carnota wprost nawet zobowiązywał go do wystąpienia z energiczną akcją przeciw anarchizmowi. To też ewentualna klęska projektu ustawy lub nawet klęska gabinetu p. Dupuy, spowodowana tą ustawą, — a jak wiadomo niebezpieczeństwo takiej klęski było kilkakrotnie już bardzo bliskim — byłaby musiała urosnąć do znaczenia pierwszej, wielkiej, moralnej porażki nowego prezydenta na polu wewnętrznego polityki. Na szczęście, p. Casimir-Périer powiedział się jej uniknąć.

Lecz uchwalenie ustawy tej przez Izbę deputowanych ma prócz tego znaczenia jakby zaakceptowania zapatrywań czy polityki Casimir-Périera, także szersze jeszcze znaczenie. W walce o ustawę przeciw anarchistom starły się stanowczo i zasadniczo względny na żelazną konieczność państwową, wywołaną położeniem społecznym i bezpieczeństwem publicznym, z temi zasadami czy doktrynami, które urodziły się w czasie lub w skutek wielkiej rewolucji. Zapewne, że zarówno socjaliści francuscy — często tak pokrewni anarchistom — jak też doktrynerzy radykalni w rodzaju pp. Gobleta, Brissona, Naqueta, Kamila Peletana i inni, walczyli i tym razem jakby don Kiszot z wiatrakami, walczyli nie szczerze, obłudnie chociaż namiętnie: ale w każdym razie walczyli oni istotnie o zasady, które rewolucja i republika — a więc dzisiejsza forma rządów Francji — Francji dały. Gdziekolwiek indziej, w państwie każdym, gdzie poczucie różnicy pomiędzy zdrową zasadą a doktryną, pomiędzy zdrowym postępowaniem a ubierającym się w łachmany postępek, bezwzględny, często potworny i zbrodniczy burzeniem porządku, jest silne i głębokie: nie byłoby nie w tem zadziwiającego, iż państwo czy społeczeństwo tak stanowczo, z podeptaniem wszystkich względów, tak po drakońsku broniło się przeciw anarchistom. We Francji jednak, lubującej się zawsze we frazesach wolnościowych i w liberalnych doktrynach, taka walka i taki walek tej konie jest objawem zasadniczego zwrotu w opinii społeczeństwa i parlamentu, zwrotu — jeśli tak można powiedzieć — samozachowawczego.

W ciągu rozprawy nad ustawą wydarzyły się jednak okoliczności, które nadały jej jeszcze niezwyklejsze znaczenie. Myślimy tu o znanym epizodzie Jaurès-Rouviera. Montesquieu powiedział gdzieś, że republika musi stać enotą. Wiemy dobrze, jak cnota ta wygląda w republice francuskiej, — ale chociaż taka sprawa panamska rzuciła istotnie sromotne światło na republikańską moralność i etykę, trudno jednak zgodzić się na to, by miała służyć za wyłączną broń tym, którzy nie korupcję lecz nienawiść sięją w narodzie i z nienawiści tej, z najniższych instynktów, obudzonych nędzą i agitacją, czerpią swoją siłę i znaczenie. Usiłowali to zaś uczynić socjaliści przez wniosek Jaurès'a, aby postanowienia ustawy przeciw anarchistom, rozciągnąć także na tych, którzy — zwani powszechnie panamistami — w smutnej tej sprawie zamaczali ręce. Izba francuska odrzuciła jednak ten wniosek równie obłudny, jak zręczny i ironiczny, a tem odrzucen-

niem dała zarówno do poznania socjalistom, co myśli o nich, jak znowu panamistom, jakie ma o nich wyobrażenie, przez to, iż według najnowszych wiadomości wniosek Jaurès'a odrzuciła nie czterdziestu głosami, jak pierwotnie donoszono, lecz zaledwie tylko — sześciu.

Sprawy rossyjskie.

(Smutne rezultaty usiłowań rusyfikacyjnych w kraju Zakaukaskim. — Z armii).

Pisma rossyjskie zawodzą żale z powodu małego postępu rusyfikacji w kraju Zakaukaskim. Według dziennika *Kaspij*, na pięć milionów mieszkańców w kraju Zakaukaskim jest zaledwie 140.000 Rosyan, mieszczących zwykle po miastach, a więc nie tworzących zwartej masy. Z podróży po nim wynosi się wrażenie, iż to kraj wcale nie-rossyjski. Ani podróżnika rossyjskiego nie rozumie ludność miejscowa, ani on mowy ludności miejscowej, chociażby znał wiele języków, używanych w świecie cywilizowanym. Ze ogółu ludności nie rozumie po rossyjsku, to jeszcze — według dziennika *Kaspij* — możnaby przeboleć; ale co gorsza, iż nie rozumieją go nawet przedstawiciele inteligencji wiejskiej, jak starszyzna, sędzia, mułła i t. d. Do szkoły rossyjskiej ludność miejscowa nie chce wcale uczęszczać. Na 611 chłopów w wieku szkolnym, zaledwie jeden uczy się w szkole. Nie mając zaś sposobności mówienia po rossyjsku po za szkołą, wkrótce chłopie zatracą i tę odrobinę znajomości języka państwowego, jaką wyniosł ze szkoły. Z tego widać, że misja cywilizacyjna Rosji nawet w krajach azjatyckich napotyka na wielkie trudności.

Armia rossyjska straciła w tych dniach jednego z najznakomitszych swoich generałów. Po dłuższej chorobie zmarł komendant XI korpusu (żytomirskiego), generał-adutant, generał kawalerii, ks. Iwan Szachowski. Zmarły generał był przez lat kilka szefem sztabu warszawskiego okręgu wojennego, następnie komendantem pierwszej dywizji gwardii kawalerii, a od lat ośmiu komendantem XI korpusu. Podczas zjazdu trzech cesarzy w Berlinie towarzyszył ks. Szachowskiemu carowi Aleksandrowi II. Następca ks. Szachowskiego w Żytomierzu ma być znany dowódca kawalerii Ter-Asaturów, który obecnie jest komendantem dywizji kawalerii w Żukcu.

Dowódca XIII korpusu (smoleńskiego), generał-porucznik Igelstrom, został mianowany członkiem komitetu dla rannych żołnierzy. Posady takich członków bywają udzielane zazwyczaj generałom niezdolnym do czynnej służby.

Polityczna rehabilitacja Rouviera.

Podany przez nas wczoraj obraz wtorkowego posiedzenia francuskiej Izby deputowanych, na którym rozwinęła się dyskusja nad wnioskiem Jaurès'a co do rozciągnięcia ustawy przeciw anarchistom także na polity-

ków, którzy w sprawach finansowych, w rodzaju n. p. sprawy panamskiej, odgrywają nieczystą rolę — nie byłby zupełnym, gdybyśmy nie dali obszerniejszego chociażby streszczenia mowy Rouviera, dzisiaj, gdy mowę tę mamy już przed sobą.

Oto mianowicie po przemówieniu Jourdana, na trybunę wstępuje b. minister Rouvier; od dwóch już lat nie przemawiał on w Izbie, a teraz woła z niepomaganą gwałtownością: Należy się odemnie wdzięczność panu Jaurès, że zmusił mnie wejść na trybunę. Ministrowie, których byłem kolegą w rządzie, wydali mi pewnego dnia sądom i ohydny oskarżenie. (Bourgeois woła, że sprawiedliwości musiało się stać zadość) Nie gniewam się, ani chcę się mścić; nie było żadnego sposobu w dniach ciężkiej próby, ażeby okazać moją niewinność. Dzisiaj mam już przed sobą wyrok sądów. Cóż jest jeszcze świętego we Francji, jeżeli nawet wyrok sądu nie wystarcza do przywrócenia honoru spotwarzonemu? W motywach zawieszenia śledztwa przeciwko mnie jest jedno zdanie, które tu przypominę: „Rouvier nie wziął nie z panamskich pieniędzy.“ Jakim prawem miesza się ciągle moje nazwisko ze sprawą panamską? Ślawie codziennie sądy przysięgłych. Nie przed dwunastoma z ludu, ale przed dwunastoma tysiącami oczyściłem się i odparłem oskarżenia miotane na mnie przez ryszotkową prasę. Wybory przysłały mi tutaj powtórnie. Czesz przed ludem — zwierznikiem, panowie! (Boulanzysta Habert: Obejrzyj się pan, między nami i Wilson siedzi). Czyż ja nadużyłem mego mandatu? Czy trudniłem się szachrajstwem? To, co mi zarzucają, było czynnem politycznym. Pożyczyłem od jednego z moich osobistych przyjaciół pieniędzy na bardzo ważne cele. Chodziło o obronę rzeczpospolitej. Możecie to ganić i piętnować, ale nie zaprzeczacie, że był to czyn polityczny. Wszyscy ministrowie monarchii czynili tak samo. Dosyć mam już tego wszystkiego. Nie miałem nigdy stosunków z Panamą. Gdyby się wam nawet udało utworzyć nowy, rewolucyjny trybunał, stanąłbym przed nim z podniesioną głową. Od lat piętnastu stąkam się ze światem finansowym i odrzuciłem wiele propozycji, któreby mnie bardziej wzbogaciły, niż polityka. Czyż może celem waszej kampanii jest odsunięcie mnie od objęcia steru rządów? Jeżeli tak, możecie spokojnie powrócić pod wasze namioty. Czemużby mogła mnie jeszcze nęcić władza? Wy, panowie, umiecie ją obrzydzić. Ale mogę się powołać na 25 lat pracy dla rzeczpospolitej. Pracowałem zawsze dla demokracji. Przedstawiając mi jako plutokratę, a ja jestem tylko synem ludu, synem największej nędzy, nie potomkiem jakiegś republikańskiej dynastii. Wstępując w życie, nie miałem nawet wyższego wykształcenia; rodzice moi byli na to za biedni. Gdybym zasiadał w jedynym z waszych robotniczych syndykatów, nie miałbym się nie do zarzucenia. Ale ja jestem człowiekiem, który zasiadał w rządzie. Zawsze popierałem rządy republikańskie; nigdy nie spekulowałem na namiętności ludu nigdy nie podżegałem współobywateli do nienawiści, i nigdy nie szachrowałem moim wpływem.

Mowa Rouviera sprawiła niezmiernie silne wrażenie. Deputowani cisnęli się do niego z gratulacjami. Posiedzenie wtorkowe stało się jednym z najpamiętniejszych, a może i najbardziej znaczących dla przyszłości. — Rouvier znowu wypływa na plan pierwszy.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Pp. Ignacy Wróbel, koncepient dyrekcji ruchu kolei państwowej w Krakowie, rodem ze Starej Wsi w Galicji i Celestyn Tyger, rodem z Przemysła w Galicji, otrzymali wczoraj na Uniwersytecie krakowskim stopień doktorów praw.

— **Z Uniwersytetu wiedeńskiego.** Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłasza, że profesor Politechniki w Gracu dr. Franciszek Mertens zamianowany został zwyczajnym profesorem matematyki w Uniwersytecie wiedeńskim. — Prof. Mertens, który obejmuje w ten sposób katedrę, osieroconą przez śmierć Weyra, był przez czas dłuższy profesorem matematyki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Dr. Ottokar Weingartner-Münzberg**, b. szef sekcji w austriackim Ministerstwie spraw wewnętrznych, zmarł dnia 20 b. m. w Vorderbrühl pod Wiedniem. Zmarły posiadał wielkie zasługi około kodyfikacji ustaw o ubezpieczeniu robotników od wypadków i choroby.

— **Z Politechniki.** Pan Nowomiejski Kazimierz złożył drugi egzamin rządowy na Wydziale chemii technicznej w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

— **W „Skale“**, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się jutro w niedzielę, przedstawienie amatorskie. Członkowie odegrają sztukę p. t. „Gwiazda Syberji“ dramat ze śpiewami Leopolda hr. Starzeńskiego. Po teatrze nastąpi towarzyska zabawa ogrodowa przy współudziale kapeli 24 p. p. Początek zabawy o godzinie 4 po południu, przedstawienie rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem.

— **Komitet III Zjazdu techników** polskich podaje do wiadomości interesowanych, iż z dniem 10 sierpnia b. r. zamyka swoje czynności i że przeto wszelkie reklamacje wniesione po tym terminie nie będą mogły być uwzględnione.

— **Miła pamiątka** dla uczestników Zjazdu techników będzie zapewne zbiorowa fotografia, której wykonaniem zajął się zakład p. Krzanowskiego (Kopernika 8). Oglądaliśmy niedawno kilkadziesiąt zdjęć uczestników, przeznaczonych do zbiorowej *Tableau* i skostatowaliśmy wzorowe wykonanie, przynoszące chlubę tej młodej firmie. Ponieważ jeszcze nie wszyscy uczestnicy Zjazdu fotografowali się, co opóźnia ułożenie zbiorowego obrazu, przeto komitet uprasza tych wszystkich szan. uczestników Zjazdu, którzy dotychczas tego nie uczynili, aby zechcieli w jak najkrótszym czasie w zakładzie p. Krzanowskiego ul. Kopernika 8 we Lwowie się fotografować. Uczestnicy zamiejscowi, w razie gdyby nie

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Marcelle par Charles Berkeley. Paris)

(Ciąg dalszy).

Marcela do Ludwika.

Oznajmia, że będzie na nią czekać na stacyi kolei od dziś za tydzień, ale przedtem jeszcze obiecuje sobie napisać do przyjaciółki, i czeka od niej listu. Wspomina o irytacji ojca z powodu nowego sąsiada. Dom podzielony obecnie na dwa obozy — Montechich i Capuletów — matkę i ojca. Ojciec ma antypatyę do nowego lokatora, matka przeciwnie, ma wyraźną sympatyę. Sąsiad zachowuje się teraz zupełnie spokojnie, co nie przeszkadza, że będzie on przedmiotem rozmów i dysput między rodzicami na całą zimę.

Kończąc, Marcela dodaje:

„Do widzenia dobra Ludwiniu, pisz — przedewszystkiem o sobie samej; — ja... coż mogę ci pisać o sobie?“

Roger do Maksa.

Drogi przyjacielu!

Otrzymałem twój list z pocieszającą nowiną, że zechcesz na czas jakiś zakopać się tutaj ze mną. Będę się starał poświęcić twoje lekkie uczucie — i ze swojej strony obiecuję, że pojedę z tobą uczyliwować się trochę w Paryżu.

Moja nowa egzystencja zupełnie mnie zadowala. Sądę, że nie potrzebuję wylać przed tobą jeden po drugim powodów, które mnie tu sprowadziły. Znasz od dawna mój niesmak do naszego dzisiejszego towa-

rzystwa, do pustych rozrywek i życia bez celu. Nie mam najmniejszej pretensji do mizantropii, ale muszę przyznać się, że jestem trochę dziki, i że doprowadziłem do skutku projekt dawno wymarzony. W Paryżu wiodłem życie samotne, pogrążony w pracy, w jedynym towarzystwie moich psów i koni; było mi ciasno w miejscu bez przestrzeni, bez pięknych widoków w około. — Tutaj, mam przed sobą ogród, ciszę, zakłóconą tylko odgłosem dzwoniów z katedry, które mile ukołyszają twoją *Sehnsucht* niemiecką, — prześliczne przejażdżki o pół kilometra, — a przedewszystkiem żadnego natręta, intruza, któryby mi dokuczał, gdyż nie znam — nie powiem, ani psa, ponieważ byłbym kontent z takiej znajomości — ale żadnej żywej duszy. Czyż to nie rozkosz? Chodzę spędzać długie godziny pod romańskimi kopułami kościoła, z rozkoszą chodzę po starych płytach grobowych, zaopatrzonych w herby i napisy, i często zapominam się w zachwycie przed starymi, poczerwiałymi obrazami w kaplicach Zakrystyanin, którego sobie zjednałem, pozwala mi wchodzić na galerie wieżowe. Znalazłem tam na górze, po za kręconymi schodkami, szereg zamanej kolumny, na której usiałam. Złamałem widzę tylko niebo i pola! mogę mniemać, że się znajduję o tysiąc mil od ludzi. O świecie przechadzam się przez puste i ciche ulice, gdzie, nie zadając sobie wiele pracy, mogę znaleźć trawę pod nogami, pomiędzy kamieniami bruku. Czynie wycieczki dalekie, tam z moimi zwierzętami, — wychodzę o świcie, wracam pod noc. Wyzukuję i zwiedzam wszystkie starożytności okoliczne. Wszystko to może się wydawać monotonna, ale dla mnie jest pełnem uroku i nieraz doznaję upojeń o jakich marzyć trudno. Morze także niedaleko stąd. Jeżdżę tam czasami, gdy moje ko-

nie nie zmęczone, odwiedzić tę starą piastunkę, która tak dobrze kołysała moje dzieciństwo, raz monotonna swą skargą, to znowu ponurem i wściekłym wyciem. Wszystko to każe mi się spodziewać, że tej zimy srogi wichur jęczać będzie po moich kurytarzach. Jeszcze jedno wspomnienie dzieciinne, z którym z radością się zejść — a którego brak mi od dawna. Mówiąc o moich kurytarzach, przypominam sobie, że warto ci opisać, gdzie mieszkam. Dom mój jest pałacem dawnego pierwszego prezydenta w * przed rewolucją. Prezydent był jednocześnie światowcem, myślowym i znakomitym prawnikiem, wszystko to znać w jego pałacu. (Następuje opis szczegółowy całego mieszkania; w bocznym skrzydle, jedynym, wchodzącym w ogród, wystawionem na południe, Roger wybrał sobie pokój sypialny. Po kilku uwagach nad starym ogrodem, pełnym kwiatów, z tryskającą fontanną, z kilkoma nimfami z kamienia, którym nie nie brakuje prócz nosa, rąk i uszu, Roger dodaje: Czegoż więcej mogę wymagać?)

Co do miasta... muszę przyznać, że jest ono niewypowiedzianie smutne i puste. Mało ludzi na ulicach — koło mnie nawet sklepów nie ma, nie, prócz domów prywatnych a między nimi pałac arcybiskupi, nie zamieszkały od sześćdziesięciu lat, z powodu, że stolica dycezyj przeniesioną została gdzieindziej. W pierwszych dniach ludzie stawali na ulicy gdy przechodził, obecnie, oglądają się jeszcze, ale już nie stają. Miałem przeprawę z moim najbliższym sąsiadem, który się skarżył, że moje konie budzą go zrana. Ustąpiłem mu, ale widzę, że mnie nie lubi i patrzy na mnie złem okiem, gdy mnie spotyka... Zresztą, spotykamy się rzadko — jest to dostateczną gwarancją przeciw pokusie do bliższej znajomości. Zdaje mi się,

że będę mógł żyć spokojnie, jak sowa, zdala od gwaru i przekłętogo rodu filistrów. — Amen!

Tysiące przyjaznych wyrazów.

Siostra Ludwika do Marceli.

W kilku serdecznych wyrazach skreśliła swoją przyjaźń dla Marceli i dziwi się, że jej przypada w udziale — jej, zamkniętej w klasztorze — rozweselać przyjaciółkę. Spodziewa się, że wkrótce już będzie mogła skorzystać z łaskawych zaprosin hr. de Bavyre. Podróż jej i pobyt w domu rodziców Marceli może być ostatnią jej podróżą i ostatnią rozrywką, zanim będzie zmuszoną pożegnać wszystko co jest światem. Prosi o długi list i czeka nań z niecierpliwością.

Marcela do Ludwika.

Droga moja.

W ostatnim twoim liście widzę smutek, który mnie niepokoi. Spodziewam się, że tyko zdrowie twoje temu winno, al musisz mi całą prawdę powiedzieć, gdyż przedemną kryć się nie wolno!

Cheesz wiadomości, długiego listu? Będziesz go miała, tembardziej, że przygotowuję się u nas jeden, a może kilka ważnych wypadków, i że — rzecz nadzwyczajna! mam prawie coś nowego tobie zakomunikować. Zaczynam od początku.

Trzy dni temu, mama otrzymała list od ciotki de Tremblaye. Byłam w pokoju, jak go czytała: zdawała się zakłopotana. Posłała potem do gabinetu papy i długo tam z nim rozmawiała. Przy śniadaniu o jedenaściej, papa siadając do stołu, oddał mamie list ciotki — „A więc? jak myślisz? spytaj mamę.“ — Dobrze, odpowiedział papa, odpisz tak jakeśmy ułożyli.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

chcieli się fotografować w zakładzie p. Krzanowskiego we Lwowie, zechcą zdjęcia swoje w formie wizytówek przesłać pod adresem sekretarza komitetu (Karol Rolle, Lwów Wronowska 3) jak najpóźniej.

— **Z Towarzystwa „Szkół ludowej”.** Zarząd główny w nowym swym składzie odbył pierwsze posiedzenie dnia 26 b. m. i ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym dra Adama Asnyka, zastępcą przewodniczącego p. Jana Skirlińskiego, sekretarzami pp. Józefa Łokietka i dra Ernesta Adama, skarbnikami pp. Michała Gołąba i Michała Danielaka. Zarazem przyjęto zasadę podziału czynności pomiędzy dwóch sekretarzy równorzędnych. Po uchwaleniu całego szeregu spraw administracyjnej natury przyjęto w charakterze członka-założyciela pierwszy kongres pedagogów polskich z wkładką 100 zł., a p. Zofię Bulhak z wkładką 20 zł.

Ponieważ budowa szkoły w Uliku Serekiewie jest już na ukończeniu, uchwalono położyć kroki, aby nauka szkolna tamże już we wrześniu rozpocząć się mogła. Staraniem będzie zarządu, aby otwarcie tej pierwszej szkoły Towarzystwa „Szkół ludowej” odbyło się w sposób jak najuroczystszy.

Uchwalono zwrócić się do zarządów miejsc klimatycznych w kraju z prośbą o popieranie celów Towarzystwa.

Nowe Koła miejscowe utworzyły się w Turce, Samborze i Serecie. Kart legitymacyjnych wydano dotąd 7054.

— **Premiowe strzelanie** p. Hellebrandta odbędzie się na strzelnicy miejskiej w niedzielę, dnia 29 b. m.

— **Cukiernia F. Grossa.** Właściciel istniejącej w naszym mieście już od roku 1871 cukierni przy ul. Hetmańskiej, pan Ferdynand Gross, otworzył z dniem dzisiejszym pod dotychczasową swą firmą drugą, nową cukiernię we własnym swym domu przy ulicy Akademickiej l. 10, w którym mieści się także zakład kąpielowy im. św. Anny. Nowa cukiernia urządzona jest z wielką elegancją i prawdziwym komfortem.

— **W panoramie polskiej** przy placu Halickim l. 12 w domu p. Mikulińskiego wystawione są obecnie Ateny i Konstantynopol. Jestto jedna z najbardziej interesujących seryj. Pomiędzy widokami, oddanymi wiernie, znajduje się kilka przedstawiających obraz zniszczenia i pożogi po trzęsieniu ziemi, które przed kilku tygodniami nawiedziło Carogród.

— **Podwyższenie opłat dla fiaków i dorożek.** Namiesnictwo reskryptem z dnia 27 lipca 1894 podwyższyło na czas trwania powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie, należności za jazdę fiakami i dorożkami z miasta do trzech bram głównych Wystawy, mianowicie: a) do bramy głównej, b) do bramy przy drodze Stryjskiej, c) do bramy obok budynku dyrekcji Wystawy i odwrotnie. Opłata za te jazdy wynosi obecnie: 1. dla fiakra w dzień 1 zł., w nocy 1 zł. 10 ct.; 2. dla dorożki parokonnej w dzień 80 ct., w nocy 90 ct.; 3. dla dorożki jednokonnej w dzień 50 ct., w nocy 60 ct.

— **Ślub.** W. *Allg. Ztg.* donosi, że w dniach najbliższych odbędzie się ślub b. prezydenta generalnej dyrekcji kolei państwowych bar. Czedika, z panną Idą Weiss, przełożoną oedenburskiego instytutu wychowawczego dla córek oficerów.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 28 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 lipca do 12 w południe dnia 28 lipca b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 3-4 m./sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (53 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +17-9°C., najwyższa +22-4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +11-4°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Turcyi; zwykła 770 do 765 mm. w półn. Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 29 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m./sek.; średnia temperatura dobie podniesie się do +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Pożar w Koszowie.** Dnia 26-go b. m. około północy wybuchł w Koszowie wielki pożar, który zniszczył około 50 domów. Szkoda, na razie jeszcze dokładnie nie sprawdzona, wynosi około 100.000 zł. Z budynków publicznych nie doznał żaden uszkodzenia. Z ludzi nikt nie zginął, a pastwą pożaru padły głównie domy izraelskie.

— **Samobójstwo.** W Kałuszu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru M. Dawid, farmaceuta, z powodów niewiadomych.

— **Wielki pożar** wybuchł wczoraj rano w Debreczynie, w ogromnym tamtejszym młynie parowym. Pożar w krótkim czasie znaczną część

olbrzymiego zakładu obrócił w perzynę, 100.000 cennarów metrycznych zboża padło ofiarą rozruchanego żywiołu. Wicher unosił palące się głównie do sąsiednich ulic, podpalając domy i stodoły. W młynie znajdowało w chwili wybuchu pożaru 70 robotników, z których czterech zginęło w płomieniach. Trzy bataliony honweków pospieszyły na ratunek i rzeczywiście udało im się część zakładu uratować tak, że ruch w młynie nie ustanie. Szkoda wynosi przeszło pół miliona i była asekurowana w czterech zakładach.

— **Proces teatralny.** Ciekawy proces, charakteryzujący dosadnie stosunki, panujące w trzeciorzędnych, ogródkowych teatrach warszawskich, odbył się w tych dniach w sądzie pokoju drugiego rewiru m. Warszawy. Sprawozdawca *Kuryera porannego* taką o procesie zdaje relację: W niemałym kłopotcie znalazł się dyrektor trupy „komedyantów” p. Leon Grünspan, utrzymujący czasowo swój zakład przy ulicy Freta w Warszawie, gdy ni ztąd ni zowąd ulotnił mu się prawie cały personal żeński. Po bezowocnych poszukiwaniach nowego personalu po Warszawie, w odpowiedniej sferze, wpadł na myśl udać się na Pragę i tam poszukać szczęścia. Ustąpił mu przypadek. Na targu na Pradze wpadła mu w oko dążąca na targ z koszykiem w ręku, Leokadya Tyszkiewiczówna, która odrazu ujęła go swoimi zewnętrznymi przymiotami, a nade wszystko urodą. Dla wspólnego zaznajomienia się nie potrzeba było długich korowodów: przystąpił i przedstawił się było dziełem jednej chwili. Z toku rozmowy okazało się, że Tyszkiewiczówna służy u p. Adama Pincla na Pradze, lecz ze służby nie jest bardzo zadowolona. Wtedy pan G. w barwnych obrazach przedstawił jej zawód „artystyczny”, widoki na przyszłość, zyski materyalne i zaczął namawiać do przyjęcia owych „miłych” obowiązków u niego. Złudzona powabami zarobku i przyjemnego życia, Tyszkiewiczówna nie namyślając się długo, postanowiła zerwać z rąkami i kotłami i chętnie pospieszyła za swym dyrektorem, nie wzięwszy nawet zezwolenia u Pincla.

Nauka trwała krótko i po kilku dniach nowo zaangażowana „artystka” zaczęła występować publicznie, już to bębniąc, już tańcząc, już to produkując się jako akrobatka z zupełnem zadowoleniem publiczności, nie szczędzącej „artyście” dowodów swego uznania. Lecz pewnego wieczoru, niezwykłym sposobem zakłócony został spokój przedstawienia. Oto w czasie najciekawszej dla publiczności produkcji, wpadł na scenę jakiś pan, a jak później okazało się, dawniejszy chlebodawca Tyszkiewiczówny, Pincel, złapał ją za włosy i nie szczędząc szturehańców, chciał uprowadzić do domu. Tyszkiewiczówna oparła się temu, na pomoc jej pospieszył sam dyrektor trupy i jego reżyser i uwolniono ją z rąk napaśnika, przeciwko któremu policja za zakłócenie spokoju publicznego, tudzież Tyszkiewiczówna za pobicie, uformowała sprawę karną. Pincel zaś ze swej strony wytoczył sprawę wzajemną Tyszkiewiczównie, żądając powrotu jej do służby.

W sądzie pokoju wszystkie powyższe okoliczności zostały przez licznych świadków stwierdzone, poczem sędzia pokoju nie uwzględniając tłumaczenia się p. Pincla, uznał go za winnego zakłócenia spokoju publicznego i pobicia T, i skazał go na 7 dni aresztu policyjnego.

— **Zbrodnia w Tyflisie.** W dniu 16 lipca w Tyflisie spełniono straszną zbrodnię. W chwili, gdy pomocnik naczelnika kolei zakaukaskiej, W. Korsz, po ukończeniu zajęć, powracał do domu, uwolniony na krótko przedtem od obowiązków konduktora, Gorszenin, zadał mu dwie śmiertelne rany sztyletem w plecy. Gdy Korsz upadł, Gorszenin pobiegł do biura służby ruchu, odepnął woźnego i wpadł do gabinetu naczelnika ruchu, Złotnickiego, który ujrzawszy człowieka z kindżalem w ręku, miał tyle przytomności, iż zasłonił się stołem. Gorszenin okrzyknął stół i wówczas Złotnicki przeskoczył na drugą stronę, mimo to Gorszeninowi udało się dosięgnąć go sztyletem i zranić ciężko w rękę. Korsz odwieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie po paru godzinach zmarł w obecności żony i syna. Do tegoż szpitala zgłosił się Złotnicki, który ma kość przeciętą przy dłoni i odrąbany palec. Gorszenina aresztowano na ulicy. Przyprawiony do cyrkułu oświadczył, iż wie, co go czeka, czytał bowiem rozporządzenie, na mocy którego oddany będzie pod sąd wojenny. G. pochodzi z gubernii orenburskiej, kształcił się w gimnazjum tyfliskim i zdał egzamin wojskowy na ochotnika drugiego stopnia.

— **Policja paryska** zrobiła w tych dniach ciekawe odkrycie. Od pewnego czasu była ona zasypana skargami na liczne kradzieże kieszonekowe, popełniane z nadwyzajną zręcznością na dworcach kolei, w kościołach i w ogóle wszędzie, gdzie się tłumię liczniej zbierają. Pomimo wszelkich zabiegów, nie mogła ona żadną miarą wpasnąć na trop zręcznych rzeźmieszków. W tych dniach dopiero jeden z tajnych agentów policyjnych dostrzegł przypadkiem, jak jedna z kobiet błyskawicznym ruchem zoperowała kieszeń jednego z wychodzących z kościoła cudzoziemców i podała łup drugiej damie. Wprawne oko agenta zauważyło nadto, iż oprócz tych dwóch dam, jeszcze dwie inne tworzą tu t. zw. „łau-cuch”, a do szajki należy też elegancki mężczyzna odgrywający rolę obojętnego widza. Agent dał znak swoim kolegom i niebawem całe towa-

rzystwo zostało zaaresztowane. W urzędzie policyjnym przy rewizji znaleziono przy nich kilka pustych portmonetek, sporo kosztownych biżuterij i około 5000 fr. gotówki. Szajka odmawiała wszelkich objaśnień, udano się więc do wydziału antropometrycznego, gdzie dr. Bertillon odkrył w szajce starych znajomych policyi. Okazało się, że ów mężczyzna, Hiszpan, nazwiskiem Ybars, był naczelnikiem szajki, do której należały też dwie siostry: Marya i Augustyna Brocard oraz kilkakrotnie już karane za kradzież Oktawia Furtemberg i Paulina Ramonet. Wykryto nadto, że szajka ta udawała się tylko na wyprawy do Paryża, zamieszkiwała zaś piękną posiadłość w Château du Loir, małej miejscowości w departamencie Sarthe, gdzie uchodziła za bogatą i dobroczynną rodzinę mieszczańską. Życie prowadzone wystawne, nie brakowało bowiem w owej willi powozów, koni i licznej służby, która wysławiała po okolicy zalety swych państwa. Za willę ową Ybars zapłacił gotówką. Od czasu do czasu „rodzina” wyjeżdżała na „robotę” do Paryża, poczem po paru dniach wracała z łupami. W willi znalazła policja cały skład kradzionych kosztowności, towarów, jedwabów i sporo papierów wartościowych.

— **Anegdotę historyczną,** dobrą do przypomnienia w dzisiejszych czasach, zmuszających do oszczędności, opowiada czasopismo niemieckie *Der Bär*. Oszczędny król pruski Fryderyk Wilhelm III. zobaczył raz w gabinecie królowej Ludwiki piękny nowy czepek i zapisał małżonki o cenę tego stroiku.

— Nie jestto dobrze — odparła z uśmiechem królowa — gdy mężowie chcą wiedzieć, co stroje żon kosztują: nie rozumieją się zwykłe na tem i wydaje im się wszystko za drogę.

— A jednak mogłabyś mi tym razem powiedzieć; chciałbym wiedzieć.

— No, ten czepek tani; kosztuje tylko cztery talary.

— Tylko?! — zawołał król — okrutne pieniądze za taką drobnostkę!

Zirytowany, stanął przy oknie w mileczniu i zobaczył tam znajomego inwalidę gwardyi. Zawołał go zaraz do pokoju.

— Ta dama, tam — rzekł do wchodzącego — ma za dużo pieniędzy. Co też sądzisz, stary kolego, ile ona dała za ten czepek?

Stary żołnierz przyjrzał się uważnie, wrzucił ramionami i rzekł wreszcie:

— No, musi to kosztować parę groszy.

— Co ty gadasz! — zawołał król. — Jakże parę groszy! Cztery talary ta pani za to zapłaciła! Idźże teraz do niej i proś, aby ci też tyle dała...

Weteran zbliżył się, choć nieśmiało. Królowa z uśmiechem otwiera sakiewkę i wiska w dłoń starca cztery talary.

— Ale, słuchajno! — mówi przytem — ten wielki pan i nasz monarcha, który tam stoi pod oknem, ma daleko więcej od nas pieniędzy. Idźcież teraz, mój starszku, do niego i kaźcie sobie dać dwa razy tyle, bo czepek ośm talarów kosztował.

Król, skonfundowany, sięgnął do kieszeni i wyciągnął uradowanemu starcowi ośm nowiuteńkich talarów. Królowa dusiła się od śmiechu.

Hełkoc później, już po śmierci ukończonej Ludwiki, król spotkał owego weterana, odzywał się zawsze z ubolewaniem: „Pamiętasz ty, Brandes, ów czepek?” — i obdarzał go zawsze nowym talarzem.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staurapijalne (gmach Staurapijii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½, wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pani Adolfin Zimajer wystąpiła wczoraj w „Gorącej krwi”, w roli Henki. Humor i dowcip artystki z naturalnym wdziękiem złożyły się na całość wielce zajmującą i oryginalną. Publiczność hucznymi oklaskami darzyła sympatyczną artystkę, niemniej jak i pp. Feldmana i Gasińskiego.

W poniedziałek przedstawioną będzie głoszna krotechwila Brandona p. t. „Ciotka Karola.” Utwór ten cieszył się największym powodzeniem w ubiegłym sezonie na wszystkich zagranicznych scenach. U nas obsadzony jest pierwszorzędnymi siłami i niewątpliwie długo utrzyma się w repertuarze. Dowcipną rolę „Ciotki” Karola odegra p. Walewski.

(n) **Opera.** Dzięki występom pani Camilowej i p. Floryńskiego, tydzień ubiegły był dość ożywiony pod względem repertuaru, do czego przyczyniła się zarówno i ta okoliczność, że opera posiada obecnie dwóch tenorów stałych i kilka śpiewaczek.

Jeżeli jednak repertuar ma być ożywiony, podawać słuchaczom częste wznowienia i nowości od czasu do czasu, to praca musi być nieustannie skierowaną do jak największego wydoskonalenia stałej niezmieniającej się części organizmu operowego, t. j. orkiestry, chórów i drobniejszych partyj, soliści bowiem do pierwszorzędných partyj (w przypuszczeniu, że wszyscy przywożą je już gotowe) nie powinni zbyt dużo czasu zajmować próbami. Ale jak wiadomo, orkiestra jest najsłabszą stroną naszej opery, coż więc dziwnego, że całości dobrej nie ma, mimo, że niejednokrotnie soliści spełniają swe zadanie w sposób godny pierwszorzędných scen.

Zdając w krótkości sprawę z opery ubiegłego tygodnia, w którym to czasie dano Martę, Trubadur, Pajaców, Carmen i Hugonotów; poczuwamy się do obowiązku zwrócenia jedynie uwagi na solistów, wśród których wielu zasłużyło na bardzo pochlebne wyszczególnienie. W pierwszym rzędzie należy się ono p. Floryńskiemu, który „Pajaców” po raz drugi spiewał z równym animuszem i równą doskonałością gry, a pod względem głosu usposobiony był jeszcze lepiej, niż za pierwszym razem. W Marcie i Carmenie zachwycał jak zawsze p. Myszuga słodyczą swego liryzmu. Jest ona u artysty tego tak niezmienną, jak u p. Schaffenberg (Trubadur i Hugonoci) nieustannie forte. Przedwczorajszy bowiem Raul, w początkach swoich występów jeszcze dyskretny, zaczyna być coraz bardziej rozrzućny pod względem głosu. Niekiedy robi to wrażenie imponujące, bo głos p. Schaffenberg posiada niepospolitą piękność dźwięku; często jednakże, w recitativach naprzykład lub w spiewie równoczesnym z którąś ze śpiewaczek, siła ta staje się przesadną. Jest to największa wada, której artysta powinien się pozbyć koniecznie.

Pani Camilowa jako królowa podobała się nam więcej niż w Marcie lub Pajacach, mniej jednak niż w Zucyi. Głos u niej śliczny, koloratura lekka, biegła i równa, ale w spiewie zdarzają się niedokładności rytmiczne i intonacyjne, od których śpiewaczka tej miary powinna być zupełnie wolna.

Jako Leonora w Trubadurze z nadzwyczajnem powodzeniem wystąpiła p. Kruszelnicka, okazująca ciągle wielkie postępy w grze i spiewie.

W Hugonotach zdobyła sobie ogólne uznanie p. Kasproiczowa odspiewaniem Walentyny. Jestto sukces, który ją wynosi na stanowisko poważnej śpiewaczki operowej i dowodzi jak wielkimi zdolnościami rozporządza sympatyczna ta artystka. Zarówno głos jak i temperament artystyczny, zarówno muzykalność jak i talent dramatyczny wystąpiły tu w świetle jak najlepszym i utworzyły całość bez zarzutu. Dość także należy, że wczorajsza Walentyna dzięki starannym akcesoryom tualetowym i doskonałej charakterystyce była nietylko nadobną, ale nawet szlachetną postacią, wobec której publiczność zapominała o dawnej p. Kasproiczowej operetkowej i z pewnością zupełnie zapomni, skoro artystka stale trzymać się zechce operowego kierunku. Najlepszym tego wyrazem były nieustające oklaski, którymi p. Kasproiczową darzono wczoraj przy otwartej scenie i w antrakcie.

Z pośród innych artystów wystąpili w bieżącym tygodniu p. Strassern (Azucena i Carmen), p. Skalska (Micaela i paż), oraz pp. Górski Kowalski i Zegarkowski. Ostatni, jako Saint-Bris w Hugonotach spiewał z powodzeniem.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę, w teatrze hr. Skarbka powtórzoną zostanie na ogólne żądanie znakomita opera Mayerbeera „Hugonoci”. Ostatni pożegnalny występ pani Jadwigi Camilowej, śpiewaczki nadwornej królewskiej opery w Dreźnie, oraz pp.: Schaffenberg, Górskiego i Kowalskiego.

Dziś w sobotę w teatrze letnim po raz 24 „Flirt”, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu o pół do czwartej w teatrze hr. Skarbka „Konfederaci Barscy“, dramat historyczny Adama Mickiewicza i „Jesienią“ komedia w 1 akcie Leopolda Swiderskiego.

Jutro wieczorem, w teatrze hr. Skarbka wyjątkowo o 8 godzinie dla gości przybyłych na Wystawę krajową: „Kościusko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek w teatrze hr. Skarbka po raz pierwszy: „Ciotka Karola“ (*Charleys Tante*), krótkowidła w 3 aktach Tomasza Brandona, tłumaczenie M. Sochorowskiego.

(Rzecz ta grywana jest na wszystkich scenach z wielkim powodzeniem).

We wtorek w teatrze hr. Skarbka „Maskota czyli dziewczę szczęścia“ operetka w 3 aktach Audrana. Ostatni gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 28 lipca: pszenica nowa 6 20 do 7—, stara 6 20 do 7—, żyto nowe 5— do 5 40, stare 5— do 5 40, jęczmień brow. 5— do 5 50, jęczmień pastewny — do —, owies 5 50 do 6—, rzepak n. stacyami 8— do 8 75, groch 6— do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5 30, hreczka — do —, konieczna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 4 50 do 5—, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Za towar gotowy.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicji u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika 1. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu czerwcu 1894 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 632 wniosków na sumę 2,374.217 zł. w. a., a wystawiono polic 519 na sumę 2,006.745 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1894 r. wniesiono 3.762 wniosków na sumę 12,628.384 zł. w. a., a wystawiono 3.211 polic na sumę 10,901.138 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 czerwca 1894 r. wynoszą 991.455 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1893 r. 162,807.927 zł. w kapitałach i 201.214 zł. w. a. w rentach na 56.048 policach, na co zerwowano w gotówce 39,757.609 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1893 w dziale życiowym wynoszą 1,899.393 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 262,401.706 zł. 51 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność za-

bezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj w Ischl na posłuchaniu P. Ministra wyznań i oświaty, dr. Madeyskiego.

Telegram doniósł nam o objęciu dnia 26 b. m. urzędowania przez nowego węgierskiego ministra rolnictwa, hr. Festeticsa. Na przemówienie sekretarza stanu, Mikłosa, odpowiedział minister, że nie potrzebuje rozwijać programu politycznego, gdyż zarówno jego nominacja, jak i przyjęcie przez niego teki, wykazują ogólny kierunek jego przekonań politycznych. Co się zaś tyczy kierunku polityki ekonomicznej, to pragnie on uniknąć wszelkiej przesady, i szukać będzie drogi pośredniej pomiędzy interesami przemysłowymi a rolniczymi.

Dziennik Poznański ogłasza listę osób, skazanych „w drodze administracyjnej“ za udział w nabożeństwie, odprawionem w katedrze warszawskiej dnia 17 kwietnia b. r. Lista ta obejmuje 94 nazwisk.

Nowoje Wremia donosi, iż ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło usuwać stopniowo z poselstw rosyjskich za granicą wszystkich cudzoziemców, zajmujących drugorzędne posady i zastąpić ich do dnia 13 stycznia 1895 roku wyłącznie poddanyymi rosyjskimi.

Z Belgradu donoszą, iż wyjazd króla Milana za granicę uważany tam jest powszechnie jako dowód, iż w położeniu Serbii nastąpiło pewne uspokojenie, i że stosunki poczynają nabierać trwałego charakteru. Gdyby było inaczej, ojciec młodego króla nie byłby z pewnością opuszczał kraju. Faktycznie, w całym królestwie, według ostatnich wiadomości, panuje zupełny spokój. Opozycja radykalnych sprawia wprawdzie rządowi pewne trudności, nie są jednak one takie, aby groziło z tej strony jakiegobądź niebezpieczeństwo.

Poselstwo rumuńskie w Belgradzie, według krążących tam pogłosek, zawiadomić miało gabinet serbski, że rząd jego czyni zależnem dalsze trwanie przyjaznych stosunków od uznania ważności zawartego traktatu w sprawie dostarczania soli. Gdyby traktat nie został uznany, poselstwo rumuńskie będzie odwołane z Belgradu.

Dzisiaj prawdopodobnie, jak już wczorajsza depesza doniosła, zapadnie wyrok w procesie Banku rzymskiego. We czwartek ukończono wywody stron; prokurator państwa rzekł się repliki — a prezydent trybunału odczytał pytania, które zostały przedłożone sędziom przysięgłym i rozpoczął swe *resumé*. Ukończyć je miał wczoraj i wczoraj sędziowie przysięgli mieli rozpocząć obrady swoje. Pytania przedłożone sędziom przysięgłym obejmują: Sprzeniewierzenie funduszy publicznych, sfalszowanie wykazów kasowych,

sfalszowanie rachunku bieżącego, wydawanie fałszywych banknotów, przekupienie de Zerbiego, Monzilli'ego i Zammerano, oszukanie akcyonaryuszy, wreszcie rozdział zysku urojonego. Według prywatnych doniesień, w Rzymie spodziewają się, iż oskarżeni zostaną uwolnieni; zagadka, co stało się z brakującymi 23 milionami nie została do tej chwili rozwiązana.

Dzienniki medyolańskie donoszą, iż znakomity włoski mąż stanu sprzedał wydawcy Trevesowi za 10.000 franków pamiętniki o wyprawie sycylijskiej w roku 1860.

Głównym powodem odroczenia procesu Caseria z dnia 27-go b. m. na dzień 2-go sierpnia, było przemówienie prezydenta sądu w Lugdunie, które wywołało wielką wrzawę w całej Francji. Na rozpoczęcie sesji przysięgłych, prezes ów, nazwiskiem p. Breuillac, wypowiedział mowę, dał w niej jednak wyraz własnym uczuciom i zapalrywaniom, a więc zgryzyszył wobec litery prawa, które orzeka, iż sędziowie przysięgli nie powinni być w wydawaniu sądów inspirowani przez sędziów urzędowych. Oto, co mówił on do przysięgłych: „Panowie przysięgli! Sesja dzisiejsza nie powinna być dla nas zbyt długą, ani zbyt uciążliwą. Ale straszyliwa zbrodnia i późniejsze apologie tej zbrodni podniosły zadanie nasze na wyżyny niezwykłe. Pobyt wasz w tej sali audyencyjonalnej zaznaczony będzie wyraźnie w kronikach sądowych. Od Henryka IV go żaden szef państwa nie zginął pod sztylblem mordercy, i smutna to uwaga: tak w roku 1894, jak w roku 1610 zginęli najlepsi synowie ojczyzny. Przez czas dwóch tygodni, które spędzimy razem, możecie rachować na mnie. Zadaniu tej rozprawy sądowej poświęcę całą inteligencję i energię moją. Nie wabajcie się nigdy z ządaniem wyjaśnień. Mam nadzieję, że wy, ze swej strony, ułatwiecie mi zadanie moje. Mówią ogólnie, że pokoleniu naszemu brakuje charakteru. Zadacie kłam temu twierdzeniu, tak, iż dojdziemy do końca sesji z głową podniesioną, jako ludzie, którzy wypełnili swój obowiązek i mogą powiedzieć z pewnością siebie: „Dobrzy utwierdzili się w swej cnocie, żli drżą“. W chwili bowiem, gdy nowy prezydent rzeczypospolitej, który wziął władzę po swym poprzedniku, zmarłemu na stanowisku zaszczytnem, niesie wysoko sztandar porządku, jako rękomię naszych swobód, gdy Izba deputowanych przywraca sądom poprawczym przywilej sądenia zbrodni zwykłych — my tu, przy pomocy dwunastu uczciwych obywateli, ukarzymy zbrodnię wczorajszą i zapobiegamy następnej“.

W skutek tej mowy, z obawy, aby później nie uczyniono z niej argumentu przeciw ważności ewentualnego wyroku, przełożono termin sądowni sprawy Caseria aż do czasu, gdy na ławach sądowych zasiądą przysięgli, przez prezesa sądu nie inspirowani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. *Wiener Ztg.* zamieszcza ustawę, mocą której zostają częścią uchylone, częścią zmienione przepisy ustawy prawowej; dalej obwieszczenie Ministerstwa handlu w sprawie zniesienia zakazu dowozu ma-

rek do grania; wreszcie Najwyższe rozporządzenie o udzieleniu ze skarbu państwowego wsparcia w sumie 400.000 zł. dla pojedynczych okolic nawiedzonych niedostatkiem.

Wiedeń, 28 lipca. Pan Minister dr. Madeyski powrócił z Ischl.

Wiedeń, 28 lipca. Dolno-austriacka krajowa Rada sanitarna stwierdziła, iż poczynione przeciw niebezpieczeństwu cholery zarządzenia dają rękojmię najzupełniejszego zabezpieczenia kraju przed zawleczeniem i rozszerzeniem epidemii. Poczyniono także wszystko, co tylko wydaje się potrzebnem dla przewożenia, pomieszczenia i opieki lekarskiej na wypadek pojawienia się cholery.

Budapeszt, 28 lipca. Węgierski dziennik urzędowy *Magyar Ujsag* omawia niedaleką wycieczkę węgierską do Lwowa, w celu zwiedzenia galicyjskiej Wystawy krajowej i zaznacza przy tej sposobności, iż jeszcze przedtem przybędą do Lwowa w tym celu, zupełnie *incognito*, trzej ministrowie węgierscy: prezes gabinetu dr. Wekerle, minister handlu Bela Lukacs i minister Josipovich. Dziennik urzędowy podnosi dalej, iż wycieczka Węgrów do Galicji ma nietylko na celu szukać przyjaźni i wzmocnić uczucia braterskie, lecz także przyczynić się do tego, aby Węgrzy mogli się nauczyć oceniać słusnie kulturę i postęp Polaków, którzy zawsze byli braćmi Węgrów. Wśród licznych bowiem narodowości austro-węgierskiej Monarchii Polacy i Węgrzy są tymi, których tradycje i uczucia mają najwięcej wspólnych punktów stycznych z prawdziwymi interesami Monarchii.

Lucerna, 28 lipca. Kardynał Ledochowski czuje się zupełnie dobrze. Wczoraj wyjeżdżał na przechadzkę, z której powrócił w zupełnie zadowalającym stanie zdrowia.

Lucerna, 28 lipca. Pogłoska, jakoby stan zdrowia kardynała Ledochowskiego był bardzo groźny, jest zupełnie zmyślona.

Rzym, 28 lipca. Według dziennika *Don Chisciotte*, bezpośrednio po ukończeniu procesu w sprawie *Banca Romana*, podjęty ma być proces z powodu sfalszowania dokumentów, odnoszących się do sprzeniewierzeń w owym banku. W śledztwie pociągnięci zostali do odpowiedzialności między innymi: b. naczelnik policji rzymskiej Felzani, inspektor policji Naynetti, sędzia Capriolo i były prezes gabinetu Giolitti, wreszcie były podsekretarz stanu Rosano.

Paryż, 28 lipca. Senat przystąpił do obrad nad ustawą przeciw anarchistom. Ustawę zwalcza: Floquet i Beaumanoir, natomiast prezes gabinetu p. Dupuy i sprawozdawca komisji Travieux bronili przedłożenia. Po tych przemówieniach zamknięto rozprawę ogólną, a w rozprawie szczegółowej przyjęto całą ustawę 205 głosami przeciw 34.

Paryż, 28 lipca. W pojedynku na szpady, który odbył się wczoraj między Clémenceau a Deschanel'em, ostatni odniósł ranę w prawy palec.

Londyn, 28 lipca. Depesza *Lloyda z* Shanghai potwierdza poprzednią wiadomość, iż pomiędzy Chinami a Japonią przyszło do wypowiedzenia wojny.

Londyn, 28 lipca. Dotychczas oficjalnie jeszcze nie wiadomo o wypowiedzeniu wojny pomiędzy Chinami a Japonią.

Londyn, 28 lipca. *Biuro Reutersa* otrzynuje doniesienie, że Japończycy wzięli w niewolę króla Korei.

WYSTAWA

Sztuka kartograficzna na Wystawie.

Ważnem zadaniem organizacji każdej Wystawy, a więc tem bardziej powszechnej, t. j. obejmującej wszystkie gałęzie ekonomii krajowej, jest ułatwienie zwiedzającemu, objęcia jednym rzutem oka całości każdego działu, oszczędzenie mu żmudnej nieraz roboty, gdy z chaosu pojedynczych okazów wypada zestawiać sobie obraz ogólny, sumę pracy i usiłowań jednostek.

Zadanie to wypełniają w pewnej mierze katalogi, które jednak nieraz z konieczności do rozmiarów książki zbliżać się muszą, wypełniają dalej napisy wyjaśniające, umieszczone nad poszczególnymi grupami, a w bardzo wielu działach, wszystkich może, z wyjątkiem sztuk pięknych, jest nader pożytecznym czynnikiem trzeci, mianowicie informowanie zwiedzającego za pomocą kart geograficznych, map, planów i tablic statystycznych, które uwiadczenia i zakres działania każdej gałęzi gospodarstwa krajowego i wzrost jej w stosunku do lat ubiegłych.

Na naszej Wystawie doznajemy od kartografii wielkich usług, użyto jej prawie we wszystkich pawilonach, a skonstatować musimy, że odpowiedziała ona swemu zadaniu i w wysokim stopniu ułatwia nam zrozumienie każdej grupy.

Kartografia, czyli sztuka robienia map i kart, jest bardzo starą. Od Egipcyan przysięgli ją Grecy, od nich Rzymianie. W średnich wiekach cokolwiek zaniedbana, zakwitnęła na nowo w XIV stuleciu, oparta już na znajomości kompasu. W trzysta lat później korzysta z rozwoju astronomii, mianowicie we Francji, pod kierunkiem Dominika Cassini. Po wielkiej rewolucji przenosi swą główną siedzibę do Anglii, a w ostatnich trzech dziesiętniach lat równomiernie z szalonym rozwojem komunikacji i odkryć geograficznych, stała się sztuką międzynarodową, uprawianą wszędzie i doprowadzaną nieraz, a szczególnie w Niemczech do wysokiego stopnia doskonałości. Kartograficznych instytucji tej miary co n. p. zakład Perthesa w Gotha lub Artavii w Wiedniu, kraj nasz nie posiada, to też nie widzimy na Wystawie osobnego kartograficznego działu, zebranego w jedną

całość, ale za to spostrzegamy w wielu pawilonach taki dobór map i planów, że i wykonanie staranne i poważna ich liczba do przypatrzenia im się bliżej zachęcają.

Z natury rzeczy najważniejszą grają one rolę w pawilonie Ministerstwa rolnictwa. Tu, gdzie przeważnie o stosunki lasowe chodzi, są one koniecznem niejako dopełnieniem i wytłomaczeniem okazów fizycznych, przedmiotów *in natura*. Uwagę naszą zwraca przedewszystkiem wystawiona przez c. k. inspektorat lasowy we Lwowie, pozostający pod kierownictwem p. radcy Antoniego Góraleczyka, inspektora lasowego krajowego, mapa leśna królestwa Galicji, z uwzględnieniem drzewostanów, zrębów, korczunków, wydm i lasów ochronnych. Mapa ta wykonana przez p. H. Scheuringa, łączy w sobie dwa zadania: geograficzne i statystyczne, a sporządzanie map tego rodzaju nie jest rzeczą łatwą, gdyż okazuje się potrzeba użycia wielkiej liczby różnych kolorów i znaków, przyczem nieraz całość staje się zawiłą i niejasną. W tym wypadku widzimy mapę bardzo szczegółową, gdyż opatrzoną przeszło czterdziestoma różnymi znakami i kolorami

a jednak jasną i wyraźną. Bardzo praktycznie użyto do oznaczania korczunków barwy białej, wydm piaszczystych żółtej, a wydm zalesionych żółtej z czarnymi paskami. Kolejne normalne oznacza gruba czarna linia, leśna trochę cieńsza, a będące w budowie oznaczone są przerwami białego z czarnym kołorem. Zastosowanie takie, choćby tylko częściowe, kolorów do przedstawionego przedmiotu, ułatwia niezmiernie zrozumienie karty.

Wogóle przy rysowaniu, nie mówiąc już o zdejmuwaniu geometrycznym kart, grają ważną rolę czynniki nieznane często naszej publiczności. Przy kartach szczegółowych, gdzie znaków i kolorów potrzeba dużo, jakże misternie musi je sobie skombinować i ułożyć kartograf! Kolory muszą się razem nie schodzić, znaki nie mogą być podobne do innych, musi ich być dosyć, a jednak nie za dużo, by przedmiot nie zrobił niejasnym. Słowem, dobra karta musi być czemś pośredniem między obrazem a książką.

Zalety te odkrywamy również w drzewnej mapie, sporządzonej w c. k. inspektoracie lasowym, według podziału na polityczne okręgi inspekcyjno-leśne, a opatrzonej w 12

różnych znaków. Mapa ta, nadzwyczaj staranna, ma jako sąsiadkę obszerną kartę, przedstawiającą działalność c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania dzikich potoków sekcji „Przemysł”. Poniżej na półkach rozłożono plany katastralne zalesienia wydm piaszczystych, obok kilku projektów zabudowań dzikich potoków.

Dalej na lewo, bliżej okna zawieszona jest mapa przeglądowa dóbr państwowych i funduszu religijnego, wystawiona przez c. k. dyrekcję domen i lasów. Widzimy z niej, że lasy, z których się dobra państwowe w największej części składają, leżą przeważnie w górach, gdzie ogromne kompleksy jeszcze się utrzymały.

Nie dziw też, że choć w ogóle w Galicji obszar lasów jest stosunkowo nie wielki, utrzymały się tu jednak różne gatunki zwierząt dzikich nieznanych lub rzadkich gdzieindziej. Powodem tego jest właśnie skomasowanie lasów w wielkich zwartych obszarach górskich w przeciwieństwie do równiny, na której w niektórych okolicach daje się już dziś czuć brak i drożyzna drzewa.

Do map zaliczyć nam także wypada atlasy plastyczne, których kilka się znajduje w pawilonie Ministerstwa rolnictwa. — Plastyka w mapach obok kolorowania i rysunku, wymaga jeszcze ścisłego zachowania proporcji, że tak powiemy wypukłych, miano wicie, gdy chodzi o przedstawienie okolicy górskiej, jak n. p. w znakomitym atlasie plastycznym c. k. okręgu gospodarczego Oslawy, wykonanym przez p. Swobodę. Gdy człowiek patrzy na taki atlas plastyczny, mierzy okiem te miniaturowe szczyty i skały, spaceruje wygodnie palcem z jednej góry na drugą, a potem uprzytomni sobie, że każdy cal znaczy tu setki metrów, wten czas ma się wrażenie, że tak mniej więcej przedstawiałyby się to pasmo karpacie, widziane z balonu, z wysokości jednego lub dwóch kilometrów.

Z drugiej strony pawilonu ponad oknami górniczymi, zwraca naszą uwagę mapa przeglądowa, zestawiona w c. k. starostwie górniczym w Krakowie według stanu z początkiem roku 1894. — Bogactwa mineralnego w Galicji jest dowodem, że 10 kolarów oznacza minier i, na odkrycie których nastąpiło nadanie górnicze. Druga mapa zrobiona na większą skalę, obejmuje północno-wschodnią część W. Ks. Krakowskiego. Widzimy z niej, że najgęstsze nadania górnicze są koło Jaworzna i Szczakowej. Oprócz tego spostrzegamy mnóstwo planów sytuacyjnych, przekrojów geologicznych etc., których studium dla każdego fachowego niewątpliwie jest nader zajmującym.

Tyle o teraźniejszości — ale i dawne czasy reprezentowane są w owym pawilonie.

Zebrałe w tece z wolnością przeglądania ich dla każdego, leżą na środkowym stole karty leśno-gospodarcze z przeszłego i początku bieżącego stulecia. Widzimy tam tytuły francuskie, niemieckie, łacińskie. Na najstarszych domy i drzewa wymalowane najwinnie. — Z czasów polskich jest między innymi „Mapa granitialis”, jak ją autor w lichej ówczesnej łacinie nazywa, zrobiona w roku 1739 na rozkaz trybunału królewskiego w Lublinie w sprawie spornej Karmelitów przemyskich z właścicielem Grabownicy. — Nie możemy uznać, by orzeczenie tego trybunału na bardzo pewnych opierało się podstawach, gdyż w łacińskim opisie, dołączonym do karty, czytamy przy oznaczeniu granic słowa: „ubi ostenditur locus arboris extirpatae”, gdzie pokazuje miejsce wykorzystanego drzewa! Ciekawy zaiste sposób ograniczenia spornego terytorium.

Zabawiliśmy dłużej w pawilonie Ministerstwa rolnictwa, gdyż, jak zaznaczyliśmy wyżej, kartografia tu jest najliczniej reprezentowana. Przejdźmy teraz do pawilonu Wydziału krajowego i tam oglądaliśmy mapy szkół zawodowych i przemysłowych w Galicji oraz liczne zdjęcia c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, udajmy się dalej do przybytku Rady szkolnej.

Ogromna mapa szkół ludowych w naszym kraju, dalej karty frekwencji szkół publicznych ludowych z lat 1873 i 1893 wykazują poważne postępy na polu oświaty narodowej. Dalej w wielkiej ilości zdobiące aż po pułap ściany, mapy szkolne przeznaczone dla użytku instytutów naukowych średnich i wyższych. Pomiedzy kartami przeznaczonymi dla tych ostatnich, podziwiamy dokładną i wykwinną mapę Francji wydaną przez znaną firmę Hachette'a. Równie dobra, choć w innym rodzaju jest karta fizyczna Perthesa etc. etc.

Bardzo dobrym wydał nam się dobór map dla szkół średnich. Są one jasne, wyraźne, nie przeciążone szczegółami, przystępne dla umysłu młodzieży, która z nich wszystkiego, co ważniejsze, nauczyć się może, nie gubiąc się w labiryncie napisów i znaków, które na kartach szczegółowych są konieczne.

Radzie szkolnej nie ustępuje Uniwersytet. I tu szukając map, obficie znajdujemy żniwo. Dwie mapy geologiczno-agronomiczne

Kobiernie i Czernichowa sporządzone przez p. Grybowskiego pod kierownictwem prof. dr. Szajnochy, dalej dr. Emila Dunikowskiego atlas geologiczny Galicji, zatrzymują nas na chwilę, niestety zbyt krótką, by skorzystać należycie z tych prac sumiennych i zajmujących, ale wiedząc, ile przedmiotów jeszcze mamy przed sobą, podążamy dalej do tylnej części pawilonu, gdzie gmina miasta Krakowa wystąpiła z bardzo poważną wystawą kartograficzną.

Niczego tu nie brakuje, jest statystyka, uwzględniono topografię, zebrano sporą ilość projektów fortyfikacji, planów różnych obłążeń, które miasto przetrwało, lub idealnych, które przetrwać mogło, wszystko wyjaśnione licznymi rycinami przedstawiającymi dawny Kraków, łączy się w całość jednolitą, stanowi graficzną historię rozwoju miasta.

Miedzy innymi widzimy tam kopię planu Krakowa z czasów Bolesława Wstydlwego, a więc z trzynastego wieku.

Opuściwszy pawilon Uniwersytetu przełączamy z zajęciem zbiór starych kart ordynacji łańcukowej wystawiony w budynku hr. Romana Potockiego i tamże dobre mapy dzisiejszego stanu dóbr. Ztąd zawracając w prawo wchodzimy do ogromnego gmachu przemysłowego, gdzie w labiryncie przedmiotów i okazów chyba łaskawe fatum, to czego szukamy, nam wskaże. Niewiem, czy fatum, ale może cierpliwość doprowadza nas wreszcie do celu. W lewym skrzydle spostrzegamy wystawione przez Dep. IV. Wydziału krajowego dwie karty porównawcze określające stan dróg w latach 1868 i 1893; dalej plany dworców kolejowych w Krakowie i Oświęcimie, a naprzeciw plany robót wodnych nad Sanem i Wisłą, plany mostów etc. wystawione przez departament techniczny c. k. Namiestnictwa. Obok widzimy interesującą kartę gościńców państwowych a dalej nieco atlas plastyczny Galicji sporządzony według skali 1—300.000 przez p. inżyniera Januszewskiego. Płyta zielona, na której się wznosi atlas, przedstawia powierzchnię morza.

Pomijając dla braku czasu inne okazy z dziedziny kartografii biegniemy do pawilonu dziennikarskiego, gdzie znakomite karty statystyczne badań Akademii Umiejętności w Krakowie odnoszące się do archeologii, antropologii, etnologii etc. na dokładne studium zasługują.

Ztąd nie puszczamy się dalej, bo wprost przed nami otwiera się brama wystawowa, a nam jeszcze wypada zwiedzić kilka pawilonów. Zawracamy więc w tył i zaglądamy ciekawie do budynku miasta Lwowa, pewni, że tam znajdziemy niejednen interesujący okaz kartograficzny. I rzeczywiście zaraz na wstępie mamy przed sobą dwa wielkie plany sytuacyjne z lat 1848 i 1894. Komu czas pozwala, niech się dłużej nad nimi zatrzyma, bo na pierwszy rzut oka widzimy ogromną różnicę między ówczesnym a dzisiejszym stanem miasta. Dalej plany przeglądowe wodociągów, kanalizacji, statystyka dzielnic, a wreszcie zbiór starych planów miasta, wszystko to jest zajmującym i pouczającym nie tylko dla mieszkańców Lwowa, ale dla każdego, kogo rozwój miasta interesuje.

W innym rodzaju są oczywiście karty i mapy, umieszczone w pawilonie rolnictwa. Oprócz wielkich kart przeglądowych krajowego biura melioracyjnego, zasługują na szczególną uwagę tablice statystyczne krajowego biura statystycznego, pod kierownictwem dr. Tadeusza Pilata, oraz 20 tablic, opracowanych bardzo czysto, dokładnie i z wielkim nakładem pracy przez p. Adolfa Wiesiołowskiego z Prelipca, a zawierających przedstawienie statystyczno-kartograficzne ilości żywych inwentarzy w Galicji, według spisu z r. 1890, oraz wykaz czynności w działach hodowlanych krak. Tow. rolniczego i gal. Tow. gospodarskiego, aż do ostatnich czasów.

Zalując, że wielu innym mapom, umieszczonym w tym pawilonie, choćby krótkiej wzmianki poświęcić czas i miejsce nam nie pozwalają, udajemy się do balli Ministerstwa skarbu, gdzie Wieliczka wiele nam ciekawości kartograficznych przedstawia. Są tu stare plany kopalni, przekroje i mapy terenowe od dawnych do dzisiejszych czasów. Bardzo ciekawym jest plan Martina Germana z r. 1638, który swej pracy widocznie nisko nie cenił, kiedy pisze: „opus non unius anni labore consumatum”, „dzieło, nad którym się kopę lat napracowałem”. Dalej plany Borlocha z r. 1718, w których już widać lepsze i staranniejsze wykończenie, za pomocą środków technicznych, nie znanych poprzedniemu.

Obecny stan kopalni wielickich i bocheńskich uwidoczniają duże i dokładne mapy i przekroje.

Ztąd niedaleko do gmachu łowieckiego, gdzie wystawiono kilka atlasów plastycznych, miedzy innymi jeden z dóbr barona Liebiga, drugi, przedstawiający Tatry, z oznaczeniem obszaru spornego między Węgrami a Galicyą koło Morskiego Oka.

Zaznaczywszy, że w pawilonach: księcia Sanguszków, bar. Poppera i państwa Skolego znajdują się również atlasy plastyczne i gra-

ficzne, kończymy naszą podróż po Wystawie wejściem do budynku pracy kobiet. Przyciąga nas tu skromna mapa, zrobiona ręką kobieta. Jest to karta przeglądowa Królestwa Polskiego, ułożona przez p. Jadwigę z Zakrzewskich Wojciek. Każdy tu powiat, każde miasto, okolica każda, oznaczona jest obrazkiem, przedstawiającym miejscowy przemysł lub charakterystyczne rzemiosło. Tu drzewa zielone — snać okolica lesista, tam piec hutniczy — tu górnictwo kwitnie. W innym miejscu pałacyk lub wieża kościoła, snopy zboża złotego w żyznej ziemi Proszowskiej, a gdzieindziej owiec pasące się stado. — Popularny ten atlas geografii polskiej, powinienby wisieć na ścianie każdego dziecięcego pokoju, by młode umysły wczesnie skierować do zrozumienia i znania rzeczy ojczyźnych, stosunków polskich, zanim im dalsze wychowanie otworzy szersze horyzonty na świat wielki i obcy.

F. M.

Ze Zjazdu lekarzy i przyrodników.

Po zakończonym we czwartek Zjeździe udało się wczoraj zrana grono uczestników, złożone ze 110 osób, na wycieczkę górską do Skolego i Demni. Wyjechano ze Lwowa o godz. 6 min. 16, wśród prześlicznej pogody. W Skolem na peronie powitali goście: właściciel Skolego p. Schmidt, burmistrz p. Merunowicz i sędzia p. Czernecki. Stąd udano się pieszo do Demni, przystrojonej w flagi i festony. Przy wejściu do lasu ustawiono bramę tryumfalną. Tutaj w okazałej hali odbyło się śniadanie, następnie spacer do tartaku. Po zwiedzeniu szkółki leśnej, pojechali uczestnicy Zjazdu 30 powozami ślicznymi dolinami Oporai Orawy przez Światosław do Huty. Większość uczestników, złożona z Wielkopolan i Królewaków zwiedzała te cudne okolice poraz pierwszy, więc nie dziw, że zachwyt był nadzwyczajny. Po orzeźwieniu się zjazdowców kąpielą w Orawie, gościnnie gospodarz zastawił drugie śniadanie. Wielu wybrało się dziką doliną Parasiówki do dziewiczego lasu.

Wieczorem odbył się wspaniały bankiet w lesie, przy oświetleniu elektrycznym. Pierwszy toast wznosił profesor Dunikowski na pomyślność narodu polskiego. Pan Ihnatowicz pił na cześć profesora Dunikowskiego, sędzia Czernecki wznosił zdrowie dr. Zuberera, inżynier Witowski toastował na cześć Polek, pan X. z Warszawy na jedność wszystkich Polaków w pracach narodowych. Dr. Obtulowicz na cześć gospodarza pana Schmidta i burmistrza pana Merunowicza, dr. Zuber na cześć pana Czerneckiego, który nie mało przyczynił się do uświetnienia wycieczki, wreszcie sędzia p. Czernecki wznosił staropolskie: „kochajmy się”.

Gospodarz, pan Schmidt, podziękował gościom serdecznymi słowami, wyrażając radość, że może u siebie witać tylu zasłużonych około nauki polskiej mędzów, i dając zapewnienie, że na wycieczce następnego Zjazdu lekarskiego syn jego będzie witał gości po polsku. (Okłaski).

Uczta skończyła się o 8-ej wieczorem, a o 1-ej w nocy uczestnicy wycieczki byli z powrotem we Lwowie.

Program przyjęcia Wielkopolan.

Komitet, zawiązany w celu przyjęcia gości poznańskich, odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym ustanowiono następujący program przyjęcia.

We wtorek 31 b. m.: O godzinie 9 minut 30 rano przyjazd do Lwowa; o godzinie 11 minut 30 zebranie w ratuszu, z kąd wyruszą wszyscy na Wystawę; o godzinie 12 minut 30 przyjęcie przez komitet wystawowy; o godzinie 1 w południe obiad; od godziny 3—7 zwiedzanie panoramy i pawilonów; o godzinie 7 minut 30 wieczorem kolacja; o godzinie 9 fontana świetlna.

We środę 1 sierpnia: O godzinie 8 rano nabożeństwo w katedrze; od godziny 9 rano zwiedzanie Wystawy; o godzinie 1 obiad; o godzinie 2 popołudniu bankiet dla starszych; od godziny 3—6 dalsze zwiedzanie Wystawy; o godzinie 6 podwieczorek; o godzinie 7 minut 30 uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka.

We czwartek 2 sierpnia: O godzinie 8 rano wycieczka na kopiec Unii lubelskiej (punkt zborny w ratuszu), potem drugie śniadanie, a następnie zwiedzenie Muzeum przemysłowego miejskiego i Muzeum Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego; o godzinie 2 popołudniu obiad w Ogródzie Miejskim; o godzinie 4 popołudniu zwiedzenie zakładów naukowych im. Ossolińskich; o godzinie 7 minut 30 wieczorem odjazd.

Kroniczka wystawowa.

Redaktor *Dziennika Poznańskiego* p. Dobrowolski, zawiadomił gminę m. Krakowa, że Wielkopolanie, udający się 31 b. m. na Wystawę lwowską, zatrzymają się w Krakowie dopiero w drodze z powrotem a mianowicie przez trzy dni, t. j. 3, 4 i 5 sierpnia. Gmina krakowska postanowiła miłym gościom z nad Warty zgotować owacyjne przyjęcie.

Jako objaśnienie do tablic graficznych wystawionych na Wystawie krajowej a przedstawiających działalność i rozwój Akademii Umiejętności od czasu jej założenia, wysłała obecnie książeczka o 120 stronicach druku a z 7 rycinami p. t. „Akademia Umiejętności w Krakowie 1873 — 1893”. Objasnienia te skreślił i wydał własnym nakładem prof. Stanisław Smolka, sekretarz generalny Akademii.

* * *

Kustosze narodowego muzeum w Budapeszcie, dr. Aleksander Nyári, zamieszcza w ostatnim numerze *Pester Lloyd* obszernie sprawozdanie z pałacu sztuki na Wystawie krajowej.

Dzisiaj.

Pomimo wspaniałej, iście „wystawowej” pogody, kiedy sklepienie nieba z rzadka lekkimi przysłoniętymi obłoczkami, nie przepuszcza żaru palącego słońca, a tylko łagodne promienie światła: — pomimo takiej wspaniałej pogody, ruch na placu Wystawy niezbyt niestety ożywiony. Dzieci szkół krakowskich, które wczoraj przez dzień cały snując się gromadami po placu i pawilonach, nadawały szczególnie koloryt i ton wesołości rozmaitym częściom wzgórza Stryjskiego, dziś przed południem nie przybyły na Wystawę, ponieważ od rana zwiedzają niektóre osobliwości naszego miasta. Wczesnym rankiem były na kopcu Unii lubelskiej, następnie zwiedzały muzea i piękniejsze gmachy. Na Wystawę przybędą dopiero po obiedzie, który spożyją w mieście. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że dzieci, dzięki Kołu pań Towarzystwa oświaty ludowej otrzymują za cenę 50 ct. na dzień od głowy całe utrzymanie t. j. pięć razy dziennie posiłek, w południe i wieczór mięsny. Działwa krakowska zabawi na Wystawie do wieczora — i odjedzie do Krakowa pociągiem o godz. 11 w nocy.

* * *

Dziś popołudniu przybywa do Lwowa korpus wakacyjny z Tarnowa w liczbie 120 osób, następnie wycieczka z Kolbuszowej (32 osób), ze Śniatyna (28 osób), oraz z Cieszanowa 20 nauczycielek i 20 nauczycieli szkół ludowych tamtejszego powiatu.

* * *

Próby jazdy kolei naftowej, której tor przełożono w dogodniejsze miejsce, odbywają się ciągle, i wykazują coraz to pomyślniejsze rezultaty.

* * *

Wielka fotografia, obejmująca grupę uczestników Zjazdu literackiego, którą zdyktował fotograf p. Bergtraun (*atelier* na placu Wystawy) jest już wykonaną. Fotografia udała się doskonale. Szczególnie dobrze wyszły postacie gości naszych, jak Vrehlicky'ego, Chmielowskiego i innych. Cena wielkiego kartonu 2 zł.

* * *

Tombola, która miała się odbyć jutro, w niedzielę na boisku, została odwołana z powodu, że nie zdołano dotychczas zebrać dostatecznej liczby fantów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 28 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 361-50, Akcje kolei państwowej 350-25, Akcje tytoniowe 211-50, Anglo-austriackie 160-25, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 108-85. Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 250-10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96-50, Napoleonondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-17. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28 lipca 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82-60, Węgierskie akcje kredytowe 447-75, Akcje anglo-austriackie 163-10, Akcje banku Union 264-25, Akcje kolei Karola Ludwika 217-25, Akcje kolei Północnej 316 —, Akcje kolei Południowej 109—, Losy tureckie 67-60, Akcje kolei państwowej 351-12, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 280-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96-50, Wiedeńskie losy komunalne 172-50, Akcje tytoniowe 211—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-60, Akcje kolei Elbetal 266-75, Akcje banku dla krajów koronnych 250-30, 4-prc. węgierska renta złota 121-60, Akcje banku związkowego 137-80, Rubel papierowy 133-75, Węgierska renta papierowa 96—, Usposobienie wzmożnione.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlia, Wrocława Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocława, Berlina)	3-00	10-46	5-26	11-11	7-30
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Warszawy	—	10-46	5-26	—	7-30
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	—	7-30
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-36	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 31/2 do włącznie 15/2)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	9-10	12-46	—	Do Muszyny - Kryniey przez Stryj	—	—	—	7-46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	6-46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-46	5-26	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-05	9-46	6-21	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	10-56	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-23	—
Z Suczawy	10-16	—	8-13	1-03	7-11	Do Suczawy	6-51	—	10-51	3-31	11-06
Z Kimpolunga	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3-31	—
Z Radowic	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Husiatyna przez Halicz	6-51	—	—	—	11-06
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	7-11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	—	11-06
Z Nowosielicy	10-16	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-51	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	7-11	Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-16	—	8-13	—	—	Do Radowic	6-51	—	10-51	—	11-06
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1-03	—	Do Kimpolunga	6-51	—	—	3-31	—
Z Betsza	—	—	—	5-21	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Z Sokala	—	—	8-24	5-21	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	6-16	10-26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerenosa Munkasza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	—	Do Ławocznego (Munkasza, Szerenosa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	6-16	7-46	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2-38	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26	7-46	—
Z Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26	—	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wąkowej 1. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro, b. sekundarysz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 553

Zdrój Arcyksiężnej Stefani Szczawa

KRONDORFSKA
uznana za najlepszą i naturalną.
Zdrój Szczawowy
obok Karlsbadu
Woda stołowa. Woda lecznicza.
Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny:
Mendrochowicz i Schenker
we Lwowie, Sykstuska 22. 581
Główny skład u W. Leopolda Lityńskiego we Lwowie, Grand Hotel.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej 1. 2 i ordynuje od 10—12 przed i od 3 do 5 popołudniu. 890

Podziękowanie.

Siostrzenice ś. p. dr. Konstantego Emanuela Artztza składają wszystkim krewnym, przyjaciółom, znajomym, generalicy i Wielebn. Duchowieństwu za ostatnie usługi zmarłemu świadczone, najserdeczniejsze podziękowanie.

Helena Tangl, żona naczelnika sądu. 910
Zofia Ekelbirt.

Dla czego taniej jak gdzie indziej?

Bo wyrabiam tylko sam, wyłącznie: kołdry, materace, sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki itp. Sprawdzam materiały w wielkich ilościach (przeto taniej) kieruję sam roboty w warsztatach i zadowalniając się najskromniejszym zyskiem, licząc na większy obrot. Warsztat i skład mój jest jedynym i wyłącznym tego rodzaju we Lwowie; poleca w największym wyborze kołdry po zł. 350, 4, 550, 7, 8, 10, 12, 14 i wyżej. Materace (3 poduszki) włosienne po zł. 14, 15, 18, 20 do 30. Wyrób tylko własny najlepszy pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.
(Cenniki gratis).

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lipca 1894.
Hotel Wystawy A.
PP. J. dr. Niemczyński z Przemyśla.
Hotel Wystawy B.
PP. S. Turns z Sulina, W. Frankowski z Gniezna, K. Werner z Wrocławia, A. Bauer z Krakowa, M. Nachnowski z Nagy Kikinda, A. Bauer z Winnej góry.
Hotel Wystawy C.
PP. W. hr. Zamoycki z Krakowa, B. Bogucki z Zakopanego.
Hotel Garni.
PP. Michałowska i J. Geringer z Milowice.

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 lipca 1894.		płaca żądają	
1. Akcje za sztukę.		w zł. i gr.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	280 —	283 —	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 —	420 —	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215 —	
2. List. zast. za 100 zł.		płaca żądają	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80	
5 pr. w. a.	—	—	
wylosowane z 10 pr. premii	109 80	110 50	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 20	100 90	
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97 20	97 90	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98 —	98 70	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 4 pr. w. a. los. w 52 l.	97 60	98 30	
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 70	97 40	
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.		płaca żądają	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	
4. Oblig. za 100 zł.		płaca żądają	
indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96 60	97 30	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	101 80	102 50	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30	103 —	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 —	—	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 —	100 70	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 20	
4 1/2 pr. w. a. w 40 l.	96 50	97 20	
Losy miasta Krakowa	25 —	27 —	
Stanisławowa	44 —	47 —	
5. Monety.		płaca żądają	
Dukat cesarski	5 85	5 95	
Napoleondor	9 86	9 96	
Półimperyal	10 15	—	
Rubel rosyjski srebrny	1 32.	1 35—	
papierowy	1 33.	1 34 40	
100 marek niemieckich	60 40	61 80	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lipca 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60	
lut-y-sierpień	98.40	98.60	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.50	98.70	
kwiecień-październik	98.50	98.70	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150 —	
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148 —	148 50	
1860 po 100 zł. 5 pr.	156 75	157 75	
1864 po 100 zł.	197 25	198 —	
1864 po 50 zł.	197 —	197 75	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35	
Anstr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122 60	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.85	98.05	
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		płaca żądają	
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	109.75	110.75	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 50	96 20	
3. Akcje.		płaca żądają	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161 25	162 25	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	362 25	363 25	
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	745 —	755 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 60	252 40	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1015 —	1018 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	437 —	440 —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

płaca żądają		płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3155.—	3165.—	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	280.—	280 75	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—	
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	205 50	206 50	
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 50	205 50	
4. Listy zastawne losowane.		płaca żądają	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	123.—	124.—	
w złocie w 50 l.	—	—	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	98.70	99.50	
a. w. w 50 l.	—	—	
3 pr. emisyja 1889	116.50	117.25	
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	
3 pr. w 20 l. 7 pr.	—	—	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 75	97 75	
4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98 25	
52 latach zwrotne	98.25	98.75	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.—	100.40	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	—	—	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102 50	
Banku anst. węg. 4 1/2 pr.	100.50	100 90	
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80	
4 1/2 pr. wyl. 4 1/2 pr.	101.—	101.30	
4 1/2 pr. wyl. 4 1/2 pr.	98.—	98.50	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		płaca żądają	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 70	100 30	
po 100 zł. em. 1877	100.—	100 50	
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	

płaca żądają		płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—	
z r. 1884	95.65	96.65	
z r. 1886	—	—	
z r. 1872	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 40	106 40	
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50	
6. Losy.		płaca żądają	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.50	
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146 —	
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.25	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	64 —	
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 50	59 50	
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 60	
węg. po 5 zł.	12.—	12 70	
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—	
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71 —	
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.50	71.50	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	—	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	150.—	
po 50 zł. a. w.	70.—	73.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—	
7. Wekele (za 3 miesiące).		płaca żądają	
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	
Londyn za ft. szt.	124.50	124.85	
Paryż za 100 fr.	49 50	49 55	
Kurs złota.		płaca żądają	
Dukat cesarski mon. pełnej wagi	5.90.—	5.92.—	
Korona	5.89 —	5.91 —	
20-frankówka	9.90.—	9.91.—	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Talar związkowy	—	—	
Srebro	—	—	

BIULENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5947 (4888 3—3)
C. k. Sąd powiat

L. 3914 (4838 2—3)
Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Józefa Wykretę przeciw Janowi Wykretowi o 9 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjną licytację realności pod nk. i lwh. 185 gminy Porąbka objętej, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 30 sierpnia i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum 58 zł. 65 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna notaryusza w Kętach, zaś dla nieobecnego Jana Wykretę, Franciszka Targosza w Porąbce.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 3 lipca 1894.

L. 7502 (4901 2—3)
W tut. sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 października 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności według whl. 235 gminy Stasiowa wola objętej, dawniej Markusa Josia Kimla, obecnie zaś Feigi Kimel własnej, dalej realności pod lwh. 661 gminy Stasiowa wola Stacha Krawczyzyna własnej, dalej realności pod lwh. 678 tejże gm. Stuskinda Feldklein własnej, dalej realności pod lwh. 696 tej gminy Józefa Łapczaka własnej, dalej realności pod lwh. 716 tej gminy Salamona Kimla własnej, dalej realności pod lwh. 728 tej gminy Józefa Łapczaka własnej, wreszcie ciału hip. lwh. 734 tej gminy Nykoły Perelimieć własnego, na rzecz Feigi Feldbau pto 25 zł. wa.

Cena wywołania 1160 zł.

Wadyum 116 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Lehmana z Bursztyna.

Bursztyn, 30 czerwca 1894.

L. 2669 (4784 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 9 rat po 15 zł. z kapitału pożyczkowego w kwocie 300 zł. do spłacenia pozostałego z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 58 ks. gr. gm. kat. Filipowice objętej Józefa Ciechnika własnej oraz realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Filipowice objętej Józefa Golińskiej, Jędrzeja Chrobaka oraz małol. Anny, Tekli, Franciszka i Zofii Chrobaków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 sierpnia 1894 i dnia 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz Dr. Stanisław Bartman.

Wadyum wynosi dla whl. 58 kwotę 115 zł., zaś dla 129 kwotę 25 zł.

Wojnicz, dnia 18 czerwca 1894.

L. 3926 (4825 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 2855 zł. 53/12 ct. a. w. przypadającej Towarzystwu zaliczkowemu w Limanowy jako prawonabywcy spadkobierców Pawła Białobrzkiego z kosztami w kwotach 62 zł. 51 ct., 56 zł. 98 ct., 81 zł. 50 ct. i 74 zł. 45 ct. przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż:

a) 1/336 części dóbr Szyk I whl. 670
b) 1/336 części dóbr Szyk II whl. 671 i
c) 1/336 części dóbr Stare Rybie whl. 673 dłużnika Mikołaja Siewierskiego własnych w 2 terminach, mianowicie w dniu 30 sierpnia 1894 i w dniu 27 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi ad a) b) c) łączną kwotę 10 zł.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dra Barbackiego z substytucją p. adw. dra Sulczyńskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 7 lipca 1894.

L. 4460 (4875 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Wys. skarbu 5 zł. 47 ct., 3 zł. 78 ct. i 32 zł. 35/12 ct. z pn. dnia 3 i 28 września 1894 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 27 księgi gr. gm. Uście zielone na masę spadkową Nusi-ma vel Nuchima Hausknehta a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 135 zł., na drugim także niżej tej ceny.

Zakład 13 zł. 56 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i

protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Aleksandra Hołuba z Uścia zielonego.

Monasterzyska, 10 czerwca 1894.

L. 18164 (4833 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 24 sierpnia 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet poniżej takowej licytacja ciału hip. objętego wykazem 102 księgi gruntowej gminy Poburzano Teodory Grzeszczukowej i ciału hip. objętego wyk. l. 627 tejże księgi grunt. Konrada Grodziewicza syna Mykiety własnych.

Cena wywołania wynosi dla ciału hip. l. wyk. 102 ks. gr. Poburzano kwotę 27 zł. a. w., zaś dla ciału hip. l. wyk. 627 tejże ks. gr. kwotę 25 zł. wadyum 5/10 ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 listopada 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, 18 lutego 1894.

L. 2594 (4882 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Leiby Kinzlera 50 zł. z pn. dnia 31 sierpnia i 28 września 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 152 ks. gr. gm. Wyczółki i całej realności wyk. hip. l. 155 tejże księgi spadkobierców s. p. Tymka Diaków vel Diak własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 150 zł., na drugim zaś także niżej tej ceny.

Zakład wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wasyła Paruboczego w Wyczółkach.

Monasterzyska, 20 maja 1894.

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo na lata 1895, 1896 i 1897 dla dróg Jarosław Gorzyce i Gorzyce-Tryneza-Leżajsk w Rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 14 sierpnia 1894 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Kosztą fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1895 wynoszą: 1. dla drogi Jarosław-Gorzyce w ilości 1135 m³ w kwocie 5328 zł. 82 1/2 ct., 2. dla drogi Gorzyce-Tryneza-Leżajsk w ilości 1135 m³ w kwocie 6086 zł. 50 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na urzędowych blankietach, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempelową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i lietrami.

Ofertę winien na blankiecie, na właściwym miejscu, podać nazwę drogi, nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach według przepisanej wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lipca 1894.

L. 5694 (4898 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw spadkobiercom s. p. Jana Zajęca i Herschowi Thalenberg o zapłacenie kwoty 130 zł. odbędzie się dnia 24 sierpnia 1894 i dnia 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności whl. 131 ks. gr. gm. Pikulice objętej, hipotecznego dłużnika Herscha Thalenberga własnej, tudzież połowy realności wykazem hipotecznym l. 29 gminy Kruhel mały objętej masy spadkowej sp. Jana Zajęca własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to dla połowy realności whl. 29 gminy Kruhel mały kwota 515 zł. a dla realności whl. 131 gm. Pikulice suma 125 zł.

Wadyum zaś 10 pr. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 25 maja 1894.

L. 1595 (4908 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciwko masie spadkowej po Naści Bojko do rąk kuratora Stefana Bojka o zapłacenie 14 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 69 dla gminy katastralnej Turynka objętej własnością nieobjętej masy spadkowej dłużniczki s. p. Naści Bojko będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 250 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 3 września 1894 i na dniu 11 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Hejda w Żółtkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejżenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 15 czerwca 1894.

L. 10526 (4905 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 września 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 336 ks. gr. gminy kat. Łucza dłużnika Hrycia Szpurkulaka własnej na rzecz Arona Jzaaka Rolha pto 225 zł. z pn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 26 czerwca 1894.

L. 4523 (4927 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Reginy i Józefa Moczów w kwocie 49 zł. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia i 25 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 9 w Godziszce wilkowskiej położonej dłużnika Jana Sidziny własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 528 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, dnia 24 czerwca 1894.

L. 1593 (4917 1—3)
OBWIESZCZENIE.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego tudzież podwładnych władz i urzędów, a w razie gdyby jaka inna władza w kraju do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy, na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 30 sierpnia 1894.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemne należycie opieczetowane, w wadyum w kwocie Tysiąc (1000) zł. w.a. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić jakoteż procent, jaki tenże z cen fiskalnych, uwidoczniionych w wykazie załączonym do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do ces. król. Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 30 sierpnia 1894 do godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne przegladnąć i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie codziennie do godziny 2 po południu, tudzież w c. k. Dy-

rekcyi Skarbu w Czerniowcach i w c. k. dyrekcyach okręgu skarbowego w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Samborze, Brodach, Sanoku, Nowym Sączu, Rzeszowie, Kołomyi, Brzeżanach, Czortkowie i Żółtkwi w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przegladnęli, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k. Ekonomat Dyrekcyi Skarbu wraz z przyłączonym do tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony, i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać.

Oferty po terminie wyżej oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 9 lipca 1894.

Kundmachung.

Das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg überlässt die Lieferung der Druck- und lithographischen Arbeiten, sowohl in deutscher als auch in polnischer und ruthenischer Sprache für den eigenen Bedarf und jenen der ihm unterstehenden Aemter und Organe, und für den Fall, dass auch eine andere Behörde in Galizien sich bezüglich ihres Drucksortenbedarfes dieser Verhandlung anschliessen sollte, auch die Lieferung des diesfälligen Bedarfes auf die Dauer von drei Jahren d. i. vom 1 Jänner 1895 bis letzten December 1897 im Wege der öffentlichen Concurrenz.

Zu diesem Behufe wird hiemit auf den 30 August 1894 die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die Unternehmungslustigen haben ihre schriftlichen gehörig versiegelten und mit dem Vadium von Ein Tausend (1000) Gulden ö. W. belegten Angebote in welchen der Name und Wohnort der Unternehmungslustigen, dann der Nachlass an Perzenten, welche der Unternehmer, von den in dem, den Lizitationsbedingungen angeschlossenen, einen integrierenden Bestandtheil derselben bildenden Ausweise angeführten Fiscalpreisen für zu liefernden Druck- und Lithographiearbeiten anbieter, mit Ziffern und Buchstaben angegeben werden soll, bis längstens 30 August 1894 zwei Uhr Nachmittags beim k. k. Präsidium der Finanz-Landes Direction in Lemberg zu überreichen.

Die Lizitationsbedingungen können täglich beim Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg bis 2 Uhr Nachmittags, dann bei der k. k. Finanz-Direction in Czernowitz und bei den k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen in Krakau, Tarnopol, Tarnów, Przemyśl, Stanislaw, Sambor, Brody, Sanok, Neusandec, Rzeszów, Kolomea, Brzeżany, Czortków und Żółkiew, während der gesetzmässigen Amtsstunden eingesehen und behoben werden.

Zum Beweise, dass die Bedingungen von den Unternehmungslustigen richtig eingesehen wurden, muss der Offerte ein vom Offerten gefertigtes Exemplar der gedachten Bedingungen (welches demselben vom Oekonomate auf Verlangen übergeben wird) angeschlossen, und in der Offerte sich darauf berufen werden.

Nach dem obigen Termine eingelangte Offerten, werden nicht berücksichtigt werden.

Präsidium der k. k. Finanz-Landes Direction. Lemberg, am 9 Juli 1894.

L. 4695 (4929 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 sierpnia 1894 powyżej, za, lub poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności wyk. hip. l. 71 gm. kat. Hana czółka objętej Herza Sigalla własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach. pto 937 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1467 zł. 20 ct.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 29 maja 1894.

L. 2086 (4755 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 9 października 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 236 i 405 w Sułkowicach położonej według whl. 220 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Michała Wnęka własnej na rzecz Państwa Izdebnik Lanc-korona o 4 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 26 czerwca 1894.

L. 2348

(4928 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Georga Lamensdorfa w sumie 17 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hip. l. 214 w Wróblówce, małoletnich spadkobierców śp. Józefa z Bobków Kapuściarowej własnej, a to w dniach 28 sierpnia i 19 września 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 202 zł. 50 ct.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania leżą w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 lipca 1894.

L. 5471

(4931 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 sierpnia 1894 powyżej lub poniżej ceny szacunkowej reliktytacja realności wyk. hip. l. 272 gminy kat. Jaktorów objętej Franciszka Vogla własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 92 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych p. Szymon Czestynski kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 31 maja 1894.

L. 5468

(4930 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 sierpnia 1894 powyżej, za, lub poniżej ceny szacunkowej reliktytacja realności wyk. hip. l. 95 gminy kat. Łahodów objętej Iwana Huc własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czestynski.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 31 maja 1894.

L. 2329

(4719 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 130 gm. Utoropy Parański Hryciuk córki Michała Wołoszczuka własnej, na rzecz Beili Heni Mervogel pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 29 marca 1894.

L. 2324

(4757 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 9 października 1894 o godz. 9 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Sułkowicach położonych według whl. 377, 132 i 123 ks. gr. tejże gminy objętych Walentego i Rozalii Stopów, Józefa Ostafina i Filipa Bieli własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach o 83 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1 realności wynosi 1000 zł., 2) 920 zł., 3) 870 zł. w. a.

Wadyum 1) 100 zł., 2) 92 zł., 3) 87 zł. wal. austr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 26 czerwca 1894.

L. 8304

(4896 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyjach dozwolona została w celu zaciągnięcia kwoty 400 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż 20/30 części realności dłużników Mendla i Jony Teichera w Kołomyjach pod nr. 239⁵/₄ położonej wyk. hip. l. 247/V dziel. objętej w dwóch na dzień 6 września i 18 października 1894 każdym razem na godzinę 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 533 zł. 30 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia

mający obowiązany będzie kwotę 53 zł. 83 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w o sobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1894.

L. 3704

(4907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej w kwocie 473 zł. 84 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 5 września 1894 i w dniu 8 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 126 ks. gr. gm. kat. Chechły objętej dłużnika Józefa Cesarza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1625 zł.

Wadyum 163 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiony został adw. dr. Strowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 11 maja 1894.

Z. 3705

(4343 2—2)

A V I S O.

Auf die in der hierseitigen Nr. 160 vom 15 Juli 1894 vollinhaltlich verlaubte Kundmachung der k. u. k. Intendanz des X. Corps, Nr. 3705 vom 21 Juni 1894, betreffend die Sicherstellung von Heu u. Stroh im Arendierungswege für den X. Corpsbereich pro 1894—95 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungsbedingungen zum Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offerformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Strij bezogen werden können.

Von der k. u. k. Intendanz des X. Corps. Przemyśl am 1 Juli 1894.

Konkurs.

L. 791

(4916 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych rozpisuje się niniejszem konkurs, a mianowicie:

A) Przy 5 klasowej szkole męskiej w Kopyczyńcach:

1. na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

2. na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

B) Przy 5 klasowej szkole mieszanej w Husiatynie:

1. na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

2. na posadę nauczycielki starszej z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

3. na 2 posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

C) Przy 3 klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach, na posadę młodziej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 dodatkiem na pomieszkanie.

D) Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej w Horodnicy z płacą 300 zł.

E) Na posady przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bossyrach, Myszkowcach, Oryszkowcach, Siekierzynach, Trybuchowcach, Woli czarnokonieckiej i Zbińcach.

Od kandydatów na posady nauczycieli starszych przy szkołach 5 klasowych wymagana jest kwalifikacja do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej. Od kandydatów zaś wymagany jest patent kwalifikacyjny nauczycielski i ukończony kurs robót przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie lub Lwowie.

Od kandydatów (kandydatek) ubiegających się o posady nauczycieli przy 5 klasowych szkołach i przy szkole 3 klasowej żeńskiej wymaga się także kwalifikacji do nauczania języka niemieckiego.

Podania udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w terminie do 15 września 1894 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W końcu nadmieniam, iż w okręgu jest kilka posad nauczycieli młodszych i nadetatowych z płacą 300 zł. zaraz do obsadzenia, o które kompetować mogą kandydaci (kandydatki) posiadający świadectwo dojrzałości c. k. Seminarium nauczycielskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn, dnia 23 lipca 1894.

L. 13105

(4933 1—3)

C. k. Starostwo w Lisku na mocy decyzji Wysokiego c. k. Namiestnictwa we

Lwowie z dnia 13 kwietnia 1894 l. 92514 ex 1893 rozpisuje niniejszem konkurs celem nadania koncesyi na prowadzenie nowo utworzyć się mającej apteki w miasteczku Baligródzie w powiecie Liskim.

Kandydaci podanie swe zaopatrzone w przepisane ustawą dokumenta mają wnieść do c. k. Starostwa w Lisku w terminie 4-tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie lwowskiej.

Lisko, dnia 25 lipca 1894.

C. k. Starosta.

L. 43537

(4041 1—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Słotwinie obok Brzeska za kontraktem służbowym i kaucją 560 zł. z poborami:

Płacą pocztową 560 zł.
Płacą za służbę telegraficzną . . . 120 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . . 120 zł.
dodatkiem na ekspedytora . . . 450 zł.
dodatkiem na mieszkanie . . . 100 zł.
ryczałtem pakunkowym . . . 300 zł.
wynagrodzeniem 800 zł.

za czterorazowe jazdy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże a dwurazowe do Okoima tudzież 156 zł. na pieszego posłańca jednorazowo dziennie z wózkiem ręcznym do dworca kolei żelaznej w Słotwinie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia br. w Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lipca 1894.

L. 1393

(4877 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na pompiera strażv ochotniczej ogniowej z roczną płacą 400 zł. (czterysta zł.) w. a.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę przedłożyć mają metrykę oraz dokumenty kwalifikacyjne w tutejszym Magistracie najdalej do 15 sierpnia 1894.

Magistrat król. miasta

Oświęcimia, dnia 18 lipca 1894.

L. 1876

(4891 2—3)

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28 maja 1894 l. 26982 rozpisuje się ponownie konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych.

a) dla okręgu sanitarnego Rybotycze z siedzibą w Rybotyczach, obejmującego 18 gmin z ludnością 9972 na obszarze 164 2 kl.² z płacą roczną 700 zł. aw. i ryczałtem na kosztą podróży służbowych 300 zł. wa.

b) dla okręgu sanitarnego Krościenko z siedzibą w Krościenku obejmującego 20 gmin z ludnością 8772 na obszarze 193.18 kl.² z płacą roczną 700 zł. aw. i ryczałtem na kosztą podróży służbowych 300 zł. wa.

Kompetenci wykazać się mają:

1. poświadczeniem fizycznej zdolności.

2. prawem obywatelstwa austriackiego.

3. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.

4. świadectwem moralności.

5. znajomością języków krajowych.

6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Obowiązki służbowe określa instrukcja służbowa z 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Nominacja lekarza okręgowego podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Stabilizacja nastąpi po roku nie-nagannej służby.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego, do dnia 15 sierpnia 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej,

Dobromil, 19 lipca 1894.

Upadłości.

L. 37581

(4939 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Wolfa Fegera kramarza towarów galanteryjnych i przyborów do pisa-

nia we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 31.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Sekretarzowi Rady Ciciemirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Ziona, wzywając zarazem wierzytelni, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzytelni, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1894 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 września 1894 i podać ją na terminie na dzień 17 października 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania plynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzytelcom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzytelni, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.”

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 lipca 1894.

Kuratele.

L. 6204

(4892 2—3)

Regina Rogulska ze Starego Miasta uznana za marnotrawną, kuratorem tejże Jakób Rogulski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 24 lipca 1894.

L. 4731

(4887 2—3)

Dla Jana Sniatowskiego z Brykuli starej uznanego za marnotrawcę, ustanowiono kuratorem Michała Kulczyckiego z Brykuli starej.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 22 maja 1894.

L. 4959

(4868 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia, że Antoni Koręba z Chocimia uznany został marnotrawcą, zaś kuratorem tegoż ustanowiono Błażeja Korębę z Chocimia.

Obertyn, dnia 3 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

Bl. 164

(4766)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 100 der periodischen Druckschrift: „Delaicke Listy“ vom 11 Juli 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Rakousko“ in der Stelle von „Cejine zeme“ bis „so o me postara“ die Begriffe nach den §§ 300 und 305 St. G. be-gründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 459 St. G. bestätigt und nach § 37 St. G. auf die Vernichtung der falschten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 Juli 1894.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ziccin hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juni 1894, B. 5487, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Casopis pokrokového studentstva“ vom 6 Juni 1894 wegen der Aufschrift: „Volee Listy“ vom October 1893 nach den §§ 58 c, 59 c, 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1894, B. 17193, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Brooklyn, N.-Y., erscheinenden Zeitschrift: „Volee Listy“ vom October 1893 nach den §§ 58 c, 59 c, 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juni 1894, B. 18065, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Zuznich kruhu Drobne povidky napsal Josef Krapska-Nachodsky“, gedruckt bei B. Grund und V. Svaton in engl. Weinbergen, Verlag von Dr. Franz Backovsky in Prag nach § 222 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1894, Z. 16806, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 25 Mai 1894 wegen des Artikels: „Pro mladez“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1894, Z. 5637, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Plzensky Obzor“ vom 30 Mai 1894 wegen des Artikels: „Listy z Prahy“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Stetin hat mit dem Erkenntnis vom 12 Juni 1894, Z. 5466, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Jicynsky Oblas“ vom 9 Juni 1894 wegen des Artikels: „Pod immunitou“ nach §§ 63 u. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1894, Z. 5867, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Nove Zihadlo“ vom 13 Juni 1894 wegen des Artikels: „Zidovska zaplava na moravskem vychode“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5574 (4614 —3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zwolińskiego zawiadamia się niniejszem, że celem doręczenia mu wyroku zaoczego z dnia 2 marca 1891 l. 44785 w sprawie Mendla Bluma przeciw niemu pto 28 zł. Mendla Bluma przeciw niemu pto 28 zł. wydane ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Smolarskiego w Krakowie.
Sąd deleg. miejski.
Kraków, 16 lutego 1892.

L. 14412 (4919 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Anieli Krudysz zarządził postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej książeczki wkładowej kasy Oszczędności miasta Tarnowa nr. 27061 na imię Anieli Krudysz opiewającej z wkładką oprocentowaną do 16 maja 1894 w ilości 84 zł. 12 ct. aw. i wzywa posiadacza tej książeczki wkładowej, aby przedłożył ją w 6 miesiącach od dnia ogłoszonego edyktu, inaczej za umorzoną uznana zostanie.
Tarnów, dnia 19 lipca 1894.

L. 5042 (4672 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Ogonka, że w sprawie egzekucyjnej Lesera Weissza przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. a. w. dla niego kuratorem ad actum Józef Winiarski z Kolbuszowej ustanowionym został, i że temuż kuratorowi rezolucję tabularną z 2 grudnia 1893, l. 10173 w tej sprawie wydaną doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 5161 (4674 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczerniźnie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Nikołaj Steców z Jabłonowa, że ustanowiony dla niego w sprawie drobiazgowej Petra Stefanków przeciw niemu o 34 zł. w. a. zpn. kurator Fedor Kowalczyk zmarł, i że obecnie ustanowiono dla Nikołaja Steców kuratorem ad actum Jurę Melnyka, któremu Nikołaj Steców środków obrony dostarczyć winien, gdyż w razie przeciwnym zle stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczerniżnyn, 1 kwietnia 1894.

L. 14373 (6745 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Sołtysa, że rezolucję z 14 listopada 1893 l. 12363 zezwalającą na zastawienie Feliksa Grodeckiego za własności realności lwh. 12 gminy Wolica w przy wpisanu praw odkupu dla Antoniego Sołtysa doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Ujejskiemu w Ropczycach.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, d. 12 grudnia 1893.

L. 8561 (4677 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Jurka Pawłyka Romana z Ostryni kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu t. s. uchwałę tabularną z dnia 10 kwietnia 1894 l. 4361.
Tłumacz, 30 czerwca 1894

L. 11379 (4676 2—3)
Zawiadamia się z pobytu niewiadomego Saula Krenfelda, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bodnera przeciwko niemu pto 86 zł. w. a. zpn. na skutek podania

egzekwenta de praes 9 września 1893, l. 11379 o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy z pn. na karcie ciężarów połowy realności whl. 17 gminy Włopolu ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego w Ropczycach i dlatego poleca mu się, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, d. 24 września 1893.

L. 6952 (4679 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Leizozowi Juger i innym o zapłacenie 70 zł. 99 ct. z przynależnościami p. Pawła Simonowicza adwokata w Zabłotowie kuratorem dla niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Leizora Jugera i wzywa go, by w celu strzeżenia praw swych do ustanowionego kuratora się zgłosił.
Zabłotów, 10 czerwca 1894.

L. 11079 (4899 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jechiela Freuda, że Wolf Ernst pod dniem 11 czerwca 1894 do l. 11074 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 300 zł. a. w., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 sierpnia 1894 o 9 godzinie rano wyznaczony został i że p. adw. dr. Bazylego Didoszaka celem zastępowania w tym sporze kuratorem ustanowiono.
Jest zatem rzeczą tegoż Jechiela Freuda ustanowionemu kuratorowi informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.
Buczacz, 20 czerwca 1894.

L. 15418 (4689 2—3)
C. k. Sąd pow. m. d. S. I. dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych podaje do wiadomości, iż do spadku po sp. Zofii Siedliskiej zmarłej we Lwowie na dniu 11 lutego 1893 powołany jest z ustawy między innymi N. Siedliski syn sp. Jakóba Siedliskiego brata spadkobierczyni.
Sąd nie znając pobytu N. Siedliskiego, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Witoldem Święcickim dla niego ustanowionym.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 4499 (4681 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Curtli Hammer wdraża postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładowej Kasy oszczędności Miasta Nowego Sącza nr. 7420 na kwotę 173 zł. 4 ct. opiewającej, na imię Naftalego Natla wystawionej, która posiadacze takowej Curtli Hammer w dniu 17 kwietnia 1894 przy pożarze miasta Nowego Sącza zaginęć miała, i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczowej książeczki wkładowej, ileż po upływie terminu edyktem zakreślonego, książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.
Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1894.

L. 4663 (4682 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Lei Englowej: Izaka Engla i Józefa Engla, iż w sprawie masy depozytowej pod nazwą „masa Chaima Leiby Feigenbauma z kapitału indemnizacyjnego“, ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dr. Dawida w Nowym Sączu i temuż t. s. uchwałę z dnia 19 października 1889 l. 5230 i z 3 marca 1894 l. 325 dla nich przeznaczoną doręczono.
Nowy Sącz, 16 czerwca 1894.

L. 10204 (4683 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Maryę Kłodnicką, Antoniego Kłodnickiego, Jana Kłodnickiego, Antoninę Kłodnicką, Tadeusza Laskowskiego, o których życiu i miejscu pobytu brak wiadomości na tej drodze o tem, że Filipina z Laskowskich Buchmannowa wniosła przeciw nim tudzież Julii Laskowskiej, Alfredowi i Adamowi Gabrylewiczom 11 maja 1891 do l. 6820 pozew o zniesienie spółwłasności majątności II. część Hałuszczynie, że dr. Kwiatkowski zastępuje Gabrylewiczów, że zaś dla nich w celu doręczenia pozwu ustanowiono kuratorem adw. dr. Glogiera z przedstawieniem dr. Csillika, że czasokres do obrony rozszerzono do 90 dni, że mają odnieść się do kuratora lub innego wymienić pełnomocnika.
Tarnopol, dnia 30 czerwca 1894.

L. 9845 (4687 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia interesowanych, że w dniu 3 sty-

cznia 1861 zmarł w Mielnicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Rachmil Reiter.

Wobec tego wzywa się wszystkich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, aby w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili, prawa swe do spadku wywiedli i o takowy się oświadczyli, ileż inaczej zostanie postępowanie spadkowe z tymi przeprowadzonym i im spadek dla którego kuratora w osobie Fischla Reiters się ustanawia, przynajmniej, część zaś nieprzyjęta, względnie, gdyby się nikt o spadek ten nie oświadczył cały spadek zostanie przez skarż państwa jako spadek bezdzietny zajęty.
Mielnica, 10 grudnia 1894.

L. 1121 (4691 2—3)
Podpisany Sąd zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Stachla, że rezolucja t. s. z dnia 30 kwietnia 1894 l. 1121 w sprawie hipotecznej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 10 zł. 28 ct. a. w. z pn. na rzecz Antoniego Seweryna kuratorowi adw. dr. Franciszkowi Górze w Niepołomicach doręczoną została.
Niepołomice, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 4780 (4695 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia w sprawie egzekucyjnej Karola Bukysia przeciw Janowi i Agacie Piechom o oddanie w posiadanie gruntu w Łazach, dla niewiadomego z pobytu Jana Piecha kuratora w osobie p. adw. dr. Weisła i doręcza mu rezolucję z 22 listopada 1893, l. 13812 Bochnia 5 maja 1894.

L. 11422 (4650 2—3)
C. k. Sąd powiatowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Manheimera, że przeciw niemu wniósł Chaim Sprin-gut pozew de praes. 5 kwietnia 1893 l. 11422 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 kwietnia 1894 l. 11422 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Judkiewiczowi ze substytucją adw. dr. Fischlera w Krakowie i poleca Salomonowi Manheimerowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 6 kwietnia 1894

L. 3310 (4771 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego, iż na prośbę Salomona Wohlmana praes. 30 stycznia 1894 l. 915 dozwolił prenotację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 882 gminy Nowy Sącz Ignacego i Joanny Olszewskich własnej na rzecz Salomona Wohlmana, że odośno uchwała z dnia 17 lutego 1894 l. 915 dla Ignacego Olszewskiego przeznaczona do rąk kuratora Dr. Sulczyckiego w Nowym Sączu dla niego ustanowionego doręczona została.
Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1894.

L. 11714 (4770 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 675 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feliksa Skrochowskiego kuratorem p. adw. dra Haczewskiego z substytucją p. adw. dr. Krobickiego i doręczył kuratorowi drowi Haczewskiemu nakaz zapłaty z 23 czerwca 1894 l. 10059 dla Feliksa Skrochowskiego przeznaczony.
Kołomyja, 16 lipca 1894.

L. 6154 (4718 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Różę Thorn, iż celem doręczenia jej tusadowej uchwały hipotecznej z dnia 31 marca 1893, l. 2105 którą zezwolono na wpis prawa własności do 15 proc. sumy 592 zł. 80 ct. aw. w stanie biernym wh. 1186 gm. kat. Halicz, na Salomona Judenfreunda wpisanej, na rzecz Ryfki Rubin, ustanowiono kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu i temuż powyższą uchwałę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 27 czerwca 1894.

L. 31306 (4732 2—3)
Vom k. k. Landes-als-Handels-Gerichte in Lemberg wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Elias Zabłudowski bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Firma Adolf Teichmann & Comp. wider denselben unter 19 Mai 1894 zur Zl. 25520 der Zahlungs-Auftrag wegen 1600 fl. ö. W. s. N. g. erlassen wurde.
Da der Aufenthaltsort des Elias Zabłudowski unbekannt ist, wurde für denselben der adw. Dr. Raabe in Lemberg zum

Curator, und der Adw. Dr. Fedak zum Substituten desselben bestellt, und dieser Zahlungs-Auftrag dem bestellten Curator zugestellt.

Elias Zabłudowski wird somit aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahhaft zu machen.
Lemberg, den 23 Juni 1894.

L. 5259 (4711 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionych kwitów zastawniczych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza na imię Edwarda Gerharda opiewających daty 23 marca 1894, nr. 1377 na zastawiony los węgierski czerwonego krzyża nr. 16 ser 1764 i 7 lutego 1894 nr. 1354 na los Pałfyego nr. 7315, aby takowe w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej tutejszemu sądowi przedłożył po upływie bowiem tego terminu umorzenie tych kwitów orzeczonem będzie.
Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1894.

L. 24692 (4703 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Emilii Reiss przeciw Józefowi i Teresie Zenkner pto 610 zł. a. w. zpn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Zenkner, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 stycznia 1894, l. 61303 ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Czeszera i doręczenie powyższej uchwały tabularnej do rąk kuratora zarządził.
Lwów, 7 lipca 1894.

L. 9694 (4712 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Schmerla Burgerów, tudzież ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie gminy miasta Przemyśla o intabulację jej prawa własności do połowy realności pod l. k. 49 w Przemyślu, dotąd wedle Dom. I. pag. 198 n. 2 haer na rzecz Wolfa i Schmerla Burgerów zaintabulowanej ustanowił dla nich kuratora adw. Huberta Freybergera.
Przemyśl, 2 lipca 1894.

L. 4364 (4724 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Bronisława Tabaczynskiego, Aleksandra Weisa i Franciszka Lichowskiego, że w sporze Samsona Manelesa przeciwko tymże pto 20 zł. wa kuratorem dla nich p. Jan Tyszecki c. k. notaryusz w Starejsoli ustanowionym został.
Poleca się przeto niewiadomym Bronisławowi Tabaczynskiemu, Aleksandrowi Weisowi, Franciszkowi Lichowskiemu aby ustanowionemu kuratorowi, potrzebną informację do sporu udzielili lub innego zastępcę obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikły sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, dnia 12 czerwca 1894.

L. 3405 (4720 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Magdalena Grucę wniosła przeciw niemu skargę de praes. 8 lipca 1894 l. 3405 o zapłatę kwoty 196 zł. 77½ ct. a. w. z pn. i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Janowi Mólówi w Rączny.
Poleca się zatem Wojciechowi Gruce, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.
Liszki, 10 lipca 1894.

L. 1906 (4727 2 — 3)
W sprawie spadkowej po sp. Dmytrze Kohut ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Pentefeja Kohuta kuratora w osobie dr. Stoklasy adw. w Zaleszczykach.
Pentefeja Kohuta wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 26 lutego 1894.

Ч. 49:8 (4853 1—3)
Ц. к. Судъ повѣтorny въ Стрию заведомое незнакомое зъ мѣста прок-вана Ивана Васильчичина, що рѣшеномъ зъ дня 10 мая 1893 ч. 6975 дозволено на вписъ права власности тѣла гпотечного снатового вик. гп. 1005 книги грнтовой Стрий доси на имя Ивана Васильчичина и Гнемона и Инны Рѣпецкихъ ннтаблованого, на рѣчь Ивана Рѣпецкого, и що оуказавъ для него призначенъ дорѣчено краторови др. Бачиньскомъ въ Стрию.
Стрий, 25 червня 1894.

L. 59496 (4918 1—3)

Kundmachung des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 4 pr. Prioritäts-Obligationen der Eisenbahn Pilsen—Priesen (Komotau) a 150 fl. ö. W. in Silber.

Mit Rücksicht auf die am 1 Juli d. J. eintretende Fälligkeit des letzten der zu den 4 pr. Prioritäts-Obligationen der Eisenbahn Pilsen—Priesen (Komotau) a 150 fl. ö. W. in Silber hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 34 Halbjahrescoupons a 3 fl. ö. W. in Silber mit den Fälligkeitsterminen 2 Jänner 1895 bis 1 Juli 1911 und einen Talon enthalten, wird mit Juli 1894 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien,

b) bei der allgemeinen deutschen Creditanstalt in Leipzig,

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen. Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldencasse durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreich auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Landercassen (Landes-Hauptcassen, Finanz-Landercassen, Landeszahlämter) dertart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Landescasse zum Behufe der Einsendung an die Staatsschuldencasse gegen Empfangs-Bestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Casse an das Steueramt, beziehungsweise die Landescasse gelangenden Couponsbogen, daselbst gegen Rückstellung der Empfangs-Bestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird in dem letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Landescasse, bekanntgegeben werden.

4. Bei der allgemeinen deutschen Creditanstalt in Leipzig sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Nummer der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Die eingereichten Talons werden von dieser Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons von der Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 20 Juni 1894.

L. 7492 (4752)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Senia Bałha, że celem doręczenia mu uchwały pozwalającej na wpis prawa własności 1/3 części ciała hipot. wykazów hipotecznych 42 i 1590 gminy Mosty Wielkie na rzecz Maryi Hodowskiej z dnia 15 listopada 1892 l. 6202 ustanowił kuratorem p. Józefa Tabińskiego c. k. notaryusza w Mestach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty Wielkie, 9 grudnia 1893.

L. 2980 (4726 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczerbę, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 20 września 1893, l. 7369 ustanowił kuratora adwokata dr. Korolę w Żółkwi.

Wzywa się tedy Piotra Szczerbę, aby albo ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony jego praw potrzebnych informacji udzielił, albo w sądzie osobiście się zgłosił, gdyż z skutki z zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 1218 (4747 1—3)

W sporze sumarycznym Naści Semienyszyn ur. Szewczuk z Olechowca przeciw Leonowi Tarczyńskiemu o wyłączenie ruchomości protokołem z 22 września 1893 l. 14517 zajętych lub zapłacenie 250 zł. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Leona Tarczyńskiego, kuratora w osobie p. adw. dr. Teofila Okuniewskiego w Horodence.

Leon Tarczyński wzywa, się aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 24 stycznia 1894.

L. 6426 (4746 1—3)

Celem doręczenia uchwały tabularnej z 13 października 1892 l. 14405 o zainstalowaniu Ilka Witrykusa za właściciela 1/8 części realności wyk. hip. 16 gm. Kolanki dotychczas Iwana Witrykusa własnej ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Iwana Witrykusa kuratora w osobie adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 4 czerwca 1894.

L. 1656 (4775 1—3)

Dem im Hamburg Wegstrasse nr. 38 wohnhaften Belangten Majer Ehrlich, Gefügelhändler wird bekannt gemacht, dass Abraham Wohlman in Grodek gegen ihn beim k. k. Bezirksgerichte in Grodek wegen Zahlung vom 130 fl. die Klage zur Zl. 1656 eingebracht, dass in dieser Sache der Termin zur summarischen Verhandlung auf den 19 September 1894 um 9 Uhr Vormittags bestimmt und für ihn der Adv. dr. Dr. Longin Ozarkiewicz aus Grodek zum Curator bestellt worden ist, welcher ihn so lange vertreten wird bis selber vor Gericht erscheint oder aber einen anderen Sachwalter dem Gerichte bekannt macht.

Grodek, 14 Februar 1894.

L. 3807 (4852 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Machlę Alter przeciw której Abraham i Eila Sajcherowie pozwem l. 3807/94 na dzień 26 lipca do rozprawy ustnej, zadekretowanym, wytoczyli spór o własność 7/48 części realności l. k. 99 w Rymanowie, wzywa się by dla niej ustanowionemu kuratorowi Salomonowi Katz z Rymanowa informacji do obrony jej praw dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie bowiem przeciwnym szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie winna.

Rymanów, 8 czerwca 1894.

L. 4247 (4848 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Annie Giezmowej pto 59 zł. 8 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomej z pobytu Anny Giezmowej kuratorem c. k. notaryusza Jana Maczyszyńskiego w Radłowie.

Wzywa się zatem Annę Giezmową, aby co do obrony swych praw porozumiała się z kuratorem ustanowionym, lub innego pełnomocnika ustanowiła i tut. sądowi wskazała go.

Radłów, 14 lipca 1894.

L. 3334 (4776 1—3)

Wzywa się niewiadomych spadkobierców sp. Walentego Barana z Byczyny, zmarłego w Wiśniczu dnia 22 maja 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, aby najdalej w przeciągu roku zgłosili się z oświadczeniem co do przyjęcia tego spadku w tutejszym sądzie, w razie bowiem przeciwnym tenże spadek tylko tym przyznany zostanie, którzy do jego przyjęcia się oświadczą i tytuł prawny do dziedziczenia wykażą a gdyby nikt do tego spadku się nie zgłosił, takowy jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa na własność przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 22 czerwca 1894.

L. 5294 (4843 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wojtusika, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw niemu o 243 zł. 36 ct. kuratorem adw. dr. Brandta z Mielca ustanowiono i temuż ts. rezolucję z 28 lutego 1894 l. 1864 doręczono:

Mielec, 30 czerwca 1894

L. 3403 (4842 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Franciszka Grucówna skargą de praes. 8 lipca 1894 l. 3403

wytoczyła przeciw niemu spór o zapłatę kwoty 196 zł. 77 1/2 ct. i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Jana Mola wójta w Rączny, któremu też pozew ten doręczono.

Poleca się zatem Wojciechowi Gruce, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniebdania sam sobie przypisze.

Liszki, 10 lipca 1894.

L. 8706 (4769 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Webera Jana, że wydana w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw niemu pto 67 zł. aw. z pn. uchwała z dnia 30 września 1893 l. 15316 zarządza wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 67 zł. aw. z pn. na jego realności whl. 90 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi objętej, ustanowionemu dla kuratorowi dr. Krasnickiemu doręczoną została.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sobie innego zastępcę ustanowił i sądowi wymienił.

Kołomyja, 16 czerwca 1894.

L. 4343 (4793)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 4 kwietnia 1894 odbytem, dotychczasowi członkowie dyrekcji Leon Chill, Jakób Wolt i Salamon Katz z Rymanowa, ponownie jako tacy wybrani zostali.

Sanok, dnia 10 lipca 1894.

L. 7075 (4855 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Czajkę zawiadamia się, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 30 grudnia 1893 l. 7233, mocą której zezwolono na wpis prawa własności do ciała hip. wyk. h. 61 i do połowy ciała hip. wykazem hip. 62 gminy Pieniaki objętych, ustanowiono kuratorem Ignacego Czajkę z Pieniaki, któremu dotychczas uchwałę doręczono.

Zarazem wzywa się Józefa Czajkę, by kuratorowi udzielił odpowiednią informację lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, 28 marca 1894

L. 9905 (4936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwanowi Kicelukowi Fedora, że dnia 6 czerwca 1894 do l. 9905 Benjamin Scher pozwem przeciw niemu o zapłacenie kwoty 44 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobniowego na dzień 7 sierpnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Gaboraaka Andrijów kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Kiceluka Fedora ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzona będzie a skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn, dnia 6 czerwca 1894.

L. 3404 (4841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Feliks Gruca wniósł przeciw niemu skargę de praes. 8 lipca 1894 l. 3404 o zapłatę kwoty 196 zł. 77 1/2 ct. aw. z pn. i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Molowi z Rączny.

Poleca się zatem Wojciechowi Gruce, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniebdania sam sobie przypisze.

Liszki, 10 lipca 1894.

L. 24012 (4811 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozwem de praes. 6 lipca 1894 l. 24012 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1894 l. 24012 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adw. dr. Zygmunutowi Eibenschützowi ze substytucją adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmunutowi Atteslanderowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie o-

brał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 lipca 1894.

L. 9437 (4814)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie, do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Adolf Ehrlich“ zakład szklarski i pokostniczy w Podgórzu, której używać będzie Adolf Ehrlich podpisując słowami „Adolf Ehrlich“.

Kraków, 22 marca 1894.

L. 21753 (4819)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie w tut. sąd. rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych, i gospodarczych przy firmie: „Spółka wyrobów słusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i ruśnikarskich w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia z dnia 25 października 1893 odbytem rezygnacya Antoniego Zarachowicza jako członka Dyrekcji przyjęta została, wskutek czego tenże Antoni Zarachowicz z liczby członków Dyrekcji wykreślonym zostaje.

Kraków, dnia 30 czerwca 1894.

L. 16934 (4817)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „M. Blankstein et Bornstein“ fabryka wyrobów cementowych i betonowych w Krakowie z tym dodatkiem:

1. jawnymi spółnikami tej firmy są: Mojżesz Blankstein i Getzel Bornstein, w Krakowie zamieszkali,

2. spółka ta ma siedzibę w Krakowie i rozpoczęła swą działalność od 1 lipca 1889

3. czas trwania spółki jest nieograniczony i

4. obaj spółnicy firmy będą takową w ten sposób podpisując, że pod wyciętymi stampilami słowami „M. Blankstein et Bornstein“ podpisze Mojżesz Blankstein swoje nazwisko: „Blankstein“, a obok niego podpisze Getzel Bornstein swoje nazwisko: „Bornstein“.

Kraków, 25 maja 1894.

L. 11769 (4816)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karol Łuczko właściciel apteki „pod Koroną“ w Podgórzu, której używać będzie Karol Łuczko jako właściciel tejże, podpisując takową Karol Łuczko.

Kraków, 13 kwietnia 1894.

L. 21007 (4815)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, przy firmie: „Teodor Baranowski i Syn“

1. że Teodor Baranowski ze spółki wystąpił, a na miejsce jego wstąpił jako jawny spółnik tej firmy P. Lucyan Baranowski, przemysłowiec w Krakowie zamieszkały,

2. że firma ta i nadal opiewać będzie „Teodor Baranowski i Syn“ i

3. że obaj jawni spółnicy tej firmy tj. Józef Baranowski i Lucyan Baranowski są uprawnieni do podpisywania firmy i że każdy z nich z osobna firmę tę słowami „Teod. Baranowski i Syn“ zaś po niemiecku słowami „Teod. Baranowski et Sohn“ podpisywać będzie.

Kraków, 22 czerwca 1894.

L. 25285 (4812 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Kajetana Babeckiego, że Jakób Reich wniósł przeciw niemu skargę wekslową do l. 24422 o zapłacenie sumy wekslowej 579 zł. wskutek której wydano nakaz zapłaty dnia 10 lipca 1894 l. 24422 a w celu doręczenia takowego ustanowiono dla Kajetana Babeckiego kuratora ad actum w osobie adw. dra Olearskiego w Krakowie.

Kraków, 17 lipca 1894.

L. 24011 (4810 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo kredytowe dla handlu i przem. w Krakowie pozwem de praes. 6 lipca 1894 l. 24011 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1894 l. 24011 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmunutowi Eibenschützowi ze substytucją adw. dra Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmunutowi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 lipca 1894.

L. 3399 (4819)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadoma, że wskutek uchwały z dnia 26 maja 1894, l. 3192 wpisano dnia 30 maja 1894 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Dawid Schönfeld dla wyrobu okowity, wypasu i handlu wołami w Bukaczowcach“, że takową na dniu powyższym z rejestru jak Tom. I. pag. 4 i 5 poz. 2 wykreślono.
Brzeżany, 9 czerwca 1894.

L. 42613 (4818)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Mojżesz Jakower przedsiębiorstwo budowlane w Krakowie“ a to z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Kraków, dnia 15 grudnia 1893.

L. 11514 (4824 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Chaimowi Jawet i towarz. pto 50 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adwokata dr. Staubera z substytucją adwokata dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 14 lipa 1894.

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacji udzielić lub innego zastępcę sądowi zapodąć.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 14 lipca 1894.

L. 11459 (4821 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. pto 1080 fl. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza, adw. dr. Staubera

z substytucją adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894.

Ustanowionemu kuratorowi winien pozwany dr. Mikołaj Fedorowicz potrzebnej do swej obrony informacji udzielić lub innego zastępcę sądowi tut. zapodąć.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1894.

L. 11879 (4827 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że dnia 8 kwietnia 1894 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Krajowe Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a to z tym dodatkiem:

1) Kontrakt związkowy (statut) uchwalony został na zgromadzeniu założycieli w Krakowie dnia 4 lutego 1894 odbytem;
2) firma stowarzyszenia opiewa: „Krajowe Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką“;
3) siedzibą stowarzyszenia jest miasto Kraków;

4) celem stowarzyszenia jest prowadzenie przemysłu i handlu z dążeniem podniesienia produkcji krajowej;

5) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;

6) Zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcja a obecnie przez członków założycieli wybrana Dyrekcja składa się z Dyonizego Kosińskiego i Antoniego Teodora 2 im. Barona, kupców obu w Krakowie zamieszkałych;

7) firmę stowarzyszenia, tudzież dokumenta Stowarzyszenie obowiązująć mające, podpisywać będą dwaj Dyrektorowie w ten sposób, że pod powyższą firmą Stowarzyszenia stempelką wyciętą umieszczą swoje nazwiska;

8) udział członka Stowarzyszenia składa się przynajmniej z jednej wkładki jedno razowej w kwocie 50 koron, lub w ratach miesięcznych po 2 korony płacić się mają-

cej, a odpowiedzialność członków jest ograniczoną;

9) Ogłoszenia Stowarzyszenia zamieszczane będą w jednym z c. dziennych czasopism wychodzących w Krakowie.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 13641 (4809 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby Berty Silbiger wzywa przez edykt każdego posiadacza asygnacyi Kasowej (czeku) 5% procentowej przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu dnia 27 marca 1893 na imię Berty Silbiger do Nro 466 wystawionej, a na kwotę 1000 zł. opiewającej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia, tem pewniej się zgłosił, że po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącej asygnacya (czek) wzmiankowana za umorzoną uznana zostanie.
Kraków, 27 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

250 zł. w złocie

gdyby Crème Grollich nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórniki, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniącą białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie „nagrodami odznaczony Crème Grollich“ bo istnieją i nie niewarte naśladowstwa. Savon Grollich, mydło do tego 40 ct.

Główny skład J. Grollich w Bernie.
We Lwowie droguerya Alojzego Hübnera, apt. S. Ruekera i J. Beisera.

706

Brzytwy angielskie znaku „Exelsior“ wypróbowane jako niezrównanej dobroci po 2 do 3 zł. Klatki gustowne i tanie od zł. 150. Wiece metalowe od zł. 1.60. Kuchnie naftowe od zł. 1.80 poleca

Antoni Halski

handel żelazny 900
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Schutz-  Marke.

Kapsułki z oleju różanno-santalowego aptekarza Labra z Würzburga, leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.

Prawdziwe z marką „Róża“

Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

List otwarty do P. Plato v. Reussnera.

Do języków obcych czułem zawsze wstręt, no i nie grzeszyłem bardzo zdolnościami w nauce tychże. Zapędzony burzą losów do Berlina, jak ziarno na twardą skałę, widziałem się zmuszonym do rozpoczęcia nauki języka niemieckiego przy pomocy pańskiej „Najlepszej metody“, dzięki której przyswoiłem sobie wkrótce język niemiecki. Ciekawość i żądza zrobienia kariery zapędziła mnie następnie za Atlantyk, gdzie znowu z braku języka Yankesów było mi bardzo niewygodnie. I tu po raz drugi musiałem wziąć na pomoc pańską Metodę Angielską, z pomocą której po upływie dosyć krótkiego czasu nauki mogę się już dziś rozmawiać swobodnie z Yankesami po angielsku. Oczuję się więc w obowiązku podziękować Państwu za opracowanie tak dobrych podręczników, które gorąco polecam moim ziomkom — Wiktor Józef Potok w Potoku Potocki, Mahanoy Plane Pa. P. O. B. 1^a, Ameryka Północna, d. 29 sierpnia 1893

(4878 3—3)

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau Zl. 28923

Concurs-Ausschreibung

von Posten für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1894 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	ob für den betreffenden Dienst posten erforderlich ist:		Behörd.-n. Ämter Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet
		Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente			eine Probepraxis und von welcher dauer	Die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen		
3 Strecken-Wächter Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	24 monatl.	Naturalwohnung	Dienstkleider in natura	— 70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	Mindestens 6 monatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstes Instructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	4 Wochen vom 26 Juli 1894 an gerechnet
5 Weichen-Wächter Stellen	dtto	24 monatl.	sistemisiertes Quartiergeld	Dienstkleider in natura	— 70	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
2 Magazins-diener Stellen	dtto	300	sistemisiertes Quartiergeld	Dienstkleider in natura	1 —	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto

Bemerkung. Die im Militärverbände zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahn-Dienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, am 23 Juli 1894.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. (Dz. p. p. L. 60).
W drugim półroczu 1894 roku zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory			Płaca dzienna podczas czasu próby	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze, Urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, od którego dnia licząc
		Płaca złr.	kwatrowe	Emolumenta			praktyka i jak długa	egzamin i z których przedmiotów		
3 miejsca strażników kolejowych	c. k. Dyrekcja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	mieszkanie w naturze	suknie służbowe w naturze	— 70	znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy z wyłączeniem groźeniem	egzamin z dotychczasowych instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 26 lipca br.
5 miejsc zwrotniczych	dtto	24 (mies.)	systemizowane kwatrowe	suknie służbowe w naturze	— 70	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
2 miejsca magazynierów	dtto	300	systemizowane kwatrowe	suknie służbowe w naturze	1 —	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto

Uwaga. W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do służby kolejowej za dodatkowym uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizji. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty i świadectwa lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, dnia 23 lipca 1894.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Dr. Ant. Roicki

(Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (470)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Pyszna herbata Melange de London, specjalny gatunek, przyjemna w smaku i aromatyczna, 1/2 kilogr. 3 zł. poleca handel korzenny Leonarda Soleciego, ulica Batorego l. 2 we Lwowie. 882

Głosy sierót!

Polecam najgoręcej p. B. K. oficjalistę prywatnego, ojca trojga małych sierót bez matki, którego wściekły wilk przed dwoma laty na Bukowinie poszarpał. Otóż nieuleczalna dotąd choroba doprowadziła tego uczeźwego człowieka do ruiny, a nędza przerażająca w każdym zakątku. Spodziewam się, iż serca litościwe podziela ból i głód tej rodziny, która dotąd pozostawała na opiece konf. św. Wincentego a Paulo i pospieszą z pomocą temu, który z dopustu Bożego padł ofiarą i dziś pozostaje w rozpaczliwym położeniu ubóstwa. — Za prawdziwość rzeczę, ks. Łukasz Bobrowicz. — Łaskawe datki dla nieszczęśliwego przyjmie J. Czerniecki, Rynek l. 28. 897

1000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka

F. Niżałowski

Lwów. 823

Przy odbiorze 5000 sztuk pocztą franko.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 878

Przez wys. c. k. Władzę kone.
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie.

Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz. 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. L. E. Veltze.

Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychło wpisanie. 879

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chifonów, oraz wielki wybór nowości
na suknie damskie

poleca

M. Bałlabana następcą

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty

Sprostowanie. 908

Odnosnie do obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej nr. 168, z dnia 25go lipca 1894, mam zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. Członków Towarzystwa wyrebu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, że z powodów ode mnie niezależnych Walne Zgromadzenie odbędzie się dopiero 14 sierpnia b. r. z tym samym porządkiem dziennym.

Krosno, 25 lipca 1894.

August Gorayski mp.
prezes.

Zakład naukowy wyższy M. Bielskiej we Lwowie

łacińskiego. — Zamówienia na rok szkolny 1894—95 przyjmuje się do lipca we Lwowie Rynek l. 41, od 1 lipca plac Dąbrowskiego (Chorążczyzna) wchód od ulicy Cichej l. 1.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Warnera.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

Specjalność!

Francuskie Tutki nieklejone

„SANITAS“ 893

z watą odtłuszczoną dr. Brunsza w każdym munsztuku.

1000 tutek SANITAS w eleg. pudełkach zł. 1.80. — Łaskawe sleszenia na 3000 tutek wysyła franko.

Nowootworzony „Magazyn Akademicki“, Lwów, ul. Akademicka 6.

Sienniki gotowe

od ct. 90, zł. 1.10, 1.40 i wyżej,

Prześcieradła gotowe

po zł. 1.40, 1.65, 1.90 i wyżej

poleca magazyn

F. Knauer i Syn

Lwów,

plac Kapitulny l. 2. 877

Apteka pod Srebrnym Orłem



Zygmunta Ruckera

we Lwowie

poleca

Menthine

jedynie racjonalną płukanke do ust, wybornie i orzeźwiająco działający preparat, dotąd nieznanym nieprześięgniony. 846
Cena flakonu 50 ct.

Wyrób

Jabłkowego wina

Gleisdorf

z dojrzałych słotyryjskich, owoców czyste, bez jakiegokolwiek dodatku — najzdrowszy napój odświeżający hektol. po 8 i 10 zł. wal. austr. z stacyi Gleisdorf. 749
S. Wettendorf, Graz.

Dr. Adam Majewski

zwinawszy swój zakład wodolecznicy na Kisełce otworzył

Pensyonat

we własnym budynku

przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu

na Wystawę krajową.

Własne łazienki

dla procedur hydrotacyjnych. 838

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika l. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Na nalewki

spiryтус najczystszy bezwonny

BONGOUT 97%^t.

poleca

c. k. uprz. rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO 835

c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie.

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 liter.



MÖDLINGSKA

fabryka obuwia

ALFRED FRÄNKEL

LWÓW. SYKSTUSKA. 6.

poleca swój największy skład obuwia w całej Monarchii dla mężczyzn, pań i dzieci po stałych cenach fabrycznych na podeszwie wytłoczonych bez konkurencji.

Na powietrzu suszony

naturalny nawóz oborowy

(węgierskie Guano)

z naszych obór przy fabryce spirytusu w bryłach, drobny i mielony, najstarszy i najpewniejszy nawóz w dowolnych ilościach pod gwarancją zawartości do nabycia u

BRACI NEUMANN

fabryka spirytusu i drożdży prasowanych, rafinerya spirytusu i młyn par. w **Aradzie.**